



**Janina Olszowy:**  
*Owoce cenne, a zapomniane w naszej kuchni: JARZĄB POSPOLITY*



**Ks. Lucjan Szumierz:**  
*NASZA OJCZYZNA JEST W NIEBIE! Pożegnanie Agenora Cassino*



**Dr n. med. Jarosław Ragan:**  
*Suplementy diety - co jest prawdą?*

**Nr 11/230**  
**Listopad 2015 r.**  
**Cena 2,50 zł**

# ZIEMIA

## KOLBUSZOWSKA

Wydawca:  
Regionalne  
Towarzystwo  
Kultury  
im. J.M. Gosłara



rok zał. 1957

Miesięcznik powiatowy • Kolbuszowa • Cmolas • Dzikowiec • Majdan Królewski • Niwiska • Raniżów

### 11 LISTOPADA.

*Mieszkańcy Kolbuszowej uroczą się uczcili Święto Odzyskania Niepodległości.*

**Strony 3, 24, 25, 34**

**Inauguracja Roku Akademickiego 2015/2016 w Instytucie Biotechnologii Stosowanej i Nauk Podstawowych Uniwersytetu Rzeszowskiego. Strona 4**

**Wizyta delegacji z węgierskiego miasta Mateszalka.**

**Strona 6**



## Kwesta 2015

# Zebrano więcej o 403,13 zł w stosunku do 2014 roku

**Strony 2, 5, 35 i 36**

## KWESTA 2015



## Wydarzenia

## 11 LISTOPADA

**Mieszkańcy Kolbuszowej uroczystość uczcili Święto Odzyskania Niepodległości. Z okazji święta narodowego odbyły się również towarzyszące wydarzenia sportowe i artystyczne.**

Obchody rozpoczęły się 10 listopada. W Zespole Szkół Nr 1 odbyła się uroczysta Akademia. Uczniowie szkoły zaprezentowali okolicznościowy program artystyczny „Patriotyzm wczoraj i dziś”. Po przedstawieniu wręczono nagrody zwycięzcom „Powiatowego Konkursu Interdyscyplinarnego z okazji 97 rocznicy Odzyskania Niepodległości” oraz Powiatowego Konkursu Twórczości Patriotycznej pn. „Współczesny Patriotyzm”. Akademię zakończył koncert laureatów Konkursu Piosenki Patriotycznej.

Wieczorem w Miejskim Domu Kultury mieszkańcy bawili się na Balu Niepodległościowym. Zabawę rozpoczęto wspólnym śpiewaniem pieśni patriotycznych oraz polonezem.

Tradycyjnie 11 Listopada Orkiestra Dęta Miejskiego Domu Kultury przeszła ulicami miasta. O 10.00 mieszkańcy oraz delegacje spotkały się na kolbuszowskim cmentarzu.

Modlitwę w intencji poległych i walczących za Ojczyznę odmówił ks. kapelan Ryszard Kiwak. Następnie złożono wiązanki na grobach Powstańców Styczniowych i Listopadowych oraz na mogiłę ks. Ludwika Ruczki. W kolegiacie p.w.

Wszystkich Świętych zebrani uczestniczyli we Mszy św. odprawionej w intencji poległych za Ojczyznę oraz mieszkańców powiatu. Po jej zakończeniu, w asyście orkiestry, harcerzy, sztandarów, zebrani przeszli na kolbuszowski rynek.

Pod pomnikiem poświęconym „Żołnierzom i Bohaterom Walczącym i Poległym za Wolność i Suwerenność Ojczyzny” kwiaty złożyli m.in. Poseł na Sejm RP Zbigniew Chmielowiec, Radna Sejmiku Woj. Podkarpackiego Ewa Draus, prezes Związku Sybiraków w Kolbuszowej dr Jan Szadkowski z ks. Ryszardem Kiwakiem, władze powiatowe ze Starostą Józefem Kardysiem i Przewodniczącym Rady Mieczysławem Burkiem, władze miejskie z Burmistrzem Kolbuszowej Janem Zubą, Przewodniczącym Rady Miejskiej Krzysztofem Wilkiem i Zastępcą Burmistrza Markiem Gilem,

a także węgierska delegacja z miasta Mateszalka, radni, sołtysi, kombataneci, funkcjonariusze straży pożarnej, policji, nadleśnictwa, delegacje szkół, przedstawiciele instytucji oraz organizacji społecznych i politycznych.

Tegorocznym obchodom towarzyszyły imprezy sportowe. Po raz kolejny ulicami miasta przeszedł II Kolbuszowski Marsz Niepodległości techniką Nordic Walking. Na hali sportowej L.O. w Kolbuszowej odbył się bal dla dzieci.



# INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO 2015/2016 W POZAWYDZIAŁOWYM ZAMIEJSCOWYM INSTYTUCIE BIOTECHNOLOGII STOSOWANEJ I NAUK PODSTAWOWYCH UNIwersYTETU RZESZOWSKIEGO

Coroczną tradycją w Instytucie Biotechnologii jest uroczysta inauguracja roku akademickiego, połączona z immatrykulacją studentów I roku studiów inżynierskich na kierunku Biotechnologia.

W tym roku inauguracja odbyła się 12 października, w Pałacu Tyszkiewiczów – siedzibie Instytutu. Uroczystości przewodniczył prof. dr hab. Marek Koziorowski – Dyrektor Instytutu, który w pierwszych słowach powitał zaproszonych gości i społeczność akademicką. Wśród zaproszonych gości byli Prorektor ds. Nauki – prof. dr hab. Sylwester Czopek oraz Rektor prof. Wołodymyr Stybel z Państwowego Uniwersytetu Medycyny Weterynaryjnej i Biologii im. prof. Gzyckiego we Lwowie, wraz ze współpracownikami – prof. Wasylem Stepanykiem i prof. Orysia Tsisaryk. Na uroczystości nie zabrakło przedstawicieli parlamentu, samorządu gminy i powiatu kolbuszowskiego w osobach Posła na Sejm Rzeczypospolitej Zbigniewa Chmielowca, Burmistrza Kolbuszowej Jana Zuby, starosty powiatu Józefa Kardysia, wójtów gmin współpracujących z Instytutem – Jerzego Wilka i Krzysztofa Klechy, Powiatowego Inspektora Weterynarii dr Józefa Futymy, Komendantów Policji Państwowej i Straży Pożarnej – mł. ins. Stanisława Babuli i st. bryg. mgr inż. Floriana Pelczara, Nadleśniczego dr Bartłomieja Pereta oraz Dyrektorów współpracujących z Instytutem szkół ponadgimnazjalnych – mgr Stanisława Olszówki oraz mgr inż. Dariusza Fusa.

Podczas inauguracji prof. dr hab. Marek Koziorowski omówił osiągnięcia studentów i pracowników Instytutu podkreślając aktywność naukowo-dydaktyczną studentów (współautorstwo publikacji



naukowych, udział w stażach krajowych i zagranicznych - łącznie ¼ studentów kierunku Biotechnologia aktualnie i w ubiegłym roku akademickim 2014/2015 korzystało ze staży). W tym roku odnotowano trzy promocje doktorskie – dr Marii Romerowicz-Misielak, dr Daniela Brody i dr Leszka Potockiego, a trójka tegorocznych absolwentów podjęła studia doktoranckie lub otworzyła przewód doktorski. Pracownicy Instytutu w 2015 roku opublikowali 32 prace naukowe o łącznej liczbie ImpactFactor (IF) 87,72 i liczbie punktów

850 (punkty za publikacje z listy MNiSW). Pracownicy Instytutu są kierownikami lub współwykonawcami w 4 nowych grantach otrzymanych jeszcze w ubiegłym roku akademickim (MNiSW Iuvnetus Plus, MNiSW Diamentowy Grant, NCN Preludium i z Urzędu Marszałkowskiego).

W drugiej części uroczystości kandydaci na I rok studiów, po złożeniu ślubowania, zostali przyjęci w poczet studentów uczelni; ponadto wręczono dyplomy z wyróżnieniem Dyrektora Instytutu dla absolwentów Biotechnologii, specjalność Biotechnologia molekularna, za wybitne osiągnięcia w trakcie studiów. Dyplomy odebrali mgr inż. Anna Lib, mgr inż. Piotr Panek, mgr inż. Jennifer Mytych i mgr inż. Patrycja Pańczyszyn-Trzewik.

W trakcie uroczystości poseł Zbigniew Chmielowiec oraz starosta i burmistrz wraz z Dyrektorem Instytutu wręczyli Rektorowi Prof. Sylwestrowi Czopkowi listy gratulacyjne z okazji wyboru po raz pierwszy w historii Uniwersytetu na członka Polskiej Akademii Umiejętności. Uroczystość zakończył wykład inauguracyjny – dr Marii Romerowicz-Misielak pt. „Sezonowa zmienność neurosekrecji mózgu w zakresie regulacji rozrodu”.

MAREK KOZIOROWSKI  
MAGDALENA DUDA



## KWESTA 2015

Regionalne Towarzystwo Kultury im. J.M. Goslara w Kolbuszowej informuje, że podczas tegorocznej kwesty na renowację Cmentarza Parafialnego zebrano kwotę **11 931,18 zł.** (słownie: jedenaście tysięcy dziewięćset trzydzieści jeden zł 18/100) w tym równowartość: 6,50 EUR i 21 USD.

Bardzo serdecznie dziękujemy wszystkim Darczyńcom, Wolontariuszom, którzy wzięli udział w kweście, oraz Dyrekcji i Pracownikom Banku Pekao S.A., za przeliczenie zebranych pieniędzy.

Zebrane środki wpłacono na konto bankowe i zostaną wykorzystane zgodnie z celem. O wydatkowaniu środków będziemy sukcesywnie informować.

### W tym roku kwestowali:

- Bołcun Grażyna
- Chmielowiec Marta
- Chmielowiec Zbigniew
- Długosz Stanisław
- Fryc Józef
- Gil Marek
- Gołębiowska Małgorzata
- Halat Grażyna
- Jagodzińska Bożena
- Jagodziński Andrzej
- Janus Marcin
- Kaczmarczyk Urszula
- Kardys Barbara
- Kardys Józef
- Maziarz Małgorzata
- Michno Paweł
- Mokrzycka Katarzyna
- Opalińska Maria
- Opaliński Jan
- Piórek Marian
- Rabczak Dorota
- Romaniuk Grzegorz
- Selwa Andrzej
- Serafin Zofia

- Sito Janina
- Stanisławska Janina
- Starzec Andrzej
- Starzec Jadwiga
- Starzec Maksymilian
- Starzec Maria
- Stec Anna
- Stec Stanisław
- Styga Krystyna
- Szafraniec Barbara
- Ulatowski Marek
- Urban Lucyna
- Zieliński Ryszard
- Ziolo Joanna
- Zuba Jan
- Zuba Teresa

- Kobylski Dominik III E
- Konefał Natalia I D
- Kopacz Kryspin I A
- Korzępa Aleksandra I C
- Kuca Aleksandra I C
- Kuna Dominik IV B
- Matlak Damian I C
- Mazur Karol I A
- Michalska Bernadeta II D
- Michalska Bernadeta II D
- Mokrzycki Szczepan IV B
- Nowak Krystyna III E
- Ofiara Lucjan I A
- Panek Mateusz IV B
- Panek Natalia II D
- Salach Alicja II D
- Salach Alicja II D
- Skowrońska Dominika III E
- Słowik Krystian I A
- Tęcza Marek IV B
- Wilk Michał I C
- Wilk Paulina IV D
- Wójcik Lidia II D
- Zuber Karolina III E

### oraz uczniowie Zespołu Szkół Technicznych im. Bohaterów Września 1939

- Bartyński Piotr IV B
- Błat Magdalena I D
- Bomba Adrian IV B
- Brzoza Dominika I D
- Fila Marek IV B
- Jemioło Dominik I C

## BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ INFORMUJE

na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej, ul. Obrońców Pokoju 21

ZOSTAŁ WYWIESZONY

zgodnie z art. 35 ust.1 ustawy o gospodarce nieruchomościami (t.j. z 2015r., poz. 782 ze zmian.), wykaz nieruchomości, **własności Gminy Kolbuszowa, przeznaczonych do oddania w dzierżawę.**

BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ  
JAN ZUBA

na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej, ul. Obrońców Pokoju 21

ZOSTAŁ WYWIESZONY

zgodnie z art. 35 ust.1 ustawy o gospodarce nieruchomościami (t.j. z 2015r., poz. 782 ze zmian.), wykaz nieruchomości, **własności Gminy Kolbuszowa, przeznaczonych do oddania w najem.**

BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ  
JAN ZUBA

Urząd Miejski w Kolbuszowej informuje, że w związku z nowelizacją przepisów ustawy o samorządzie gminnym oraz niektórych innych ustaw, m.in. o podatkach i opłatach lokalnych, nastąpią znaczące zmiany do podatku należnego od 2016r., m.in.:

- w przypadku, gdy kwota naliczonego podatku nie przekraczałyby najniższych kosztów doręczenia w obrocie krajowym przesyłki poleconej za potwierdzeniem odbioru, tj. aktualnie kwoty 6,10 zł - nie wszczyną się postępowania w sprawie wysokości zobowiązania podatkowego;
- w przypadku, gdy kwota podatku nie przekraczałyby 100,00 zł, podatek płatny będzie jednorazowo w terminie płatności pierwszej raty;
- zmieniają się niektóre przeliczniki gruntów, co może wpłynąć na hektary przeliczeniowe;
- zmienia się sposób naliczania podatku od autobusów;
- zmieniają się druki formularzy podatkowych na podatek od nieruchomości, podatek rolny oraz podatek leśny.

## 110-LECIE SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 2

16 października Szkoła Podstawowa nr 2 im. K. K. Baczyńskiego obchodziła 110-lecie powstania. Uroczystości rozpoczęły się okolicznościowym nabożeństwem odprawionym w kościele św. Brata Alberta.

Po mszy uczniowie, nauczyciele oraz zaproszeni goście przeszli do Miejskiego Domu Kultury. Po wystąpieniu dyrektora szkoły Mirosława Kaczmarczyka uczniowie przedstawili historię placówki w spektaklu teatralnym pt. „O „Dwójce” na poważnie i na wesoło”.

Jubileuszowe życzenia złożyli m.in. poseł Zbigniew Chmielowiec, Przewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Wilk, Zastępca Burmistrza Kolbuszowej Marek Gil, starosta Józef Kardyś.

Z okazji jubileuszu i Dnia Edukacji Narodowej Dyrektor Zespołu Szkół nr 2 wręczył nagrody nauczycielom szkoły podstawowej i gimnazjum za szczególne osiągnięcia w pracy dydaktyczno – wychowawczej. Po części oficjalnej wszyscy udali się do budynku szkoły na urodziny – tort.



*Dyrektor Mirosław Kaczmarczyk podkreślił znaczenie historii szkoły*

## WIZYTA DELEGACJI Z WĘGIERSKIEGO MIASTA MATESZALKA

Na zaproszenie Burmistrza Kolbuszowej, w dniach od 9 do 11 listopada br., w naszym mieście przebywała delegacja z węgierskiego miasta Mateszalka.

Węgrzy wzięli udział w akademii zorganizowanej z okazji Dnia Niepodległości w Zespole Szkół nr1 w Kolbuszowej. Wieczorem, podczas Balu Niepodległościowego, wystąpili w swoich regionalnych strojach. Była to okazja do przekazania na ręce Burmistrza Kolbuszowej Jana Zuby symbolicznego klucza do miasta Mateszalka. 11 listopada uczestniczyli w uroczystościach patriotycznych, które odbyły się w kolbuszowskiej Kolegiacie, na cmentarzu oraz rynku.

Zorganizowano również spotkanie z przedstawicielami grup folklorystycznych, kultury i sportu. Odwiedzili m.in. Państwową Szkołę Muzyczną I st. w Kolbuszowej, krytą pływalnię „Fregata” i bibliotekę. Węgrzy byli zachwyceni Kolbuszową oraz wyrazili chęć współpracy, m.in. na płaszczyźnie kulturalnej i sportowej.

W składzie 7- osobowej delegacji znaleźli się Burmistrz Mateszalka Peter Hanusi, jego zastępca Torma Tamas Attila oraz osoby odpowiedzialne za współpracę kulturalną.

Wizyta była konsekwencją zaproszenia delegacji z Kolbuszowej przez burmistrza Mateszalka Petra Hanusi w sierpniu br.



*Pamiątkowe zdjęcie z delegacją z Węgier*



*Uroczyste przekazanie klucza do miasta Mateszalka na ręce Burmistrza Kolbuszowej Jana Zuby*

## OBCHODY PATRIOTYCZNE W TRZEBUSCE

Od kilkunastu lat jedna z jesiennych niedziel stanowi dzień pamięci o Małym Katyniu Ziemi Sokołowskiej. Są to chwile, gdy społeczeństwo regionu wspomina tragiczne wydarzenia, jakie jesienią 1944 roku rozegrały się w Trzebusce i Turzy. Wtedy to w Trzebusce NKWD zorganizowało przejściowy obóz, w którym przetrzymywano głównie żołnierzy Armii Krajowej. Przez funkcjonujący kilka miesięcy łagier przewinęło się około 2,5 tys. osób. Niektórzy zostali przetransportowani do innych obozów, a inni zesłani w głąb Związku Radzieckiego. Wielu zostało bestialsko zamordowanych, a ich ciała pochowano w bezimiennych grobach w pobliskim lesie. W okresie powojennym mroczna tajemnica Turzy była ukrywana przez komunistyczną władzę. Świadkowie ówczesnych wydarzeń i lokalni działacze nie pozwolili jednak, aby pamięć o tej tragedii zginęła.

W bieżącym roku uroczystości turzańskie odbyły się kilka dni po rocznicy agresji Rosji Sowieckiej na Polskę, w dniu 20 września. Mimo deszczowej pogody do lasu turzańskiego przybyli licznie mieszkańcy ziemi sokołowskiej, powiatów rzeszowskiego i kolbuszowskiego, ale również goście z dalszych stron regionów Polski. Miłymi gośćmi obchodów byli jak co roku: poseł do Parlamentu Europejskiego Stanisław Ożóg, poseł na Sejm RP Kazimierz Gołojuch, wicemarszałek województwa podkarpackiego Wojciech Buczak i starosta rzeszowski Józef Jodłowski. Obecni byli radni powiatowi i gminni, przedstawiciele świata nauki, organizacji kombatanckich, „Strzelca” i harcerzy, działacze kulturalni i społeczni.

Celebrę Eucharystii poprzedził występ muzyczny, zaprezentowany przez sokołowski chór parafialny pod batutą Sebastiana Lesiczki. Słowa powitania do zebranych gości skierował gospodarz sokołowskiej gminy, burmistrz Andrzej Ożóg. Mszy św. polowej przewodniczył bp Edward Białogłowski. Do koncelebry włączyło się kilkunastu kapłanów z dekanatu sokołowskiego i Rzeszowa. Słowo Boże wygłosił dyrektor Caritas Diecezji Rzeszowskiej ks. Stanisław Słowik.

Po zakończeniu Eucharystii odbył się Apel Pamięci. Miała też miejsce salwa honorowa w wykonaniu żołnierzy 21. Brygady Strzelców Podhalańskich z Rzeszowa.



Msza Św. na miejscu obozu NKWD w Trzebusce w dniu 4 października 2015 r. Fot. P. Ozog

Uroczystość zakończyło złożenie wieńców i kwiatów przy grobie ofiar NKWD. Na krótki koncert zaprosiła obecnych Wojskowa Orkiestra Garnizonowa z Rzeszowa. Uczestnicy obchodów z zainteresowaniem oglądali też ekspozycję „Trzebuska – Turza. Mały Katyń Ziemi Sokołowskiej” rozstawioną na bibliotecznych sztalugach. Dokumentowała ona zbrodnię turzańską i próby jej wyjaśnienia. Przewodnikiem po tej wystawie był bibliotekarz i regionalista Piotr Ożóg z Trzebuski.

Dwa dni po obchodach Turzańskich,

we wtorek 22 września odbyła się XI Patriotyczna Droga Krzyżowa. Inicjatywa celebrowania takiego nabożeństwa zrodziła się w 2004 roku. Nabożeństwo to jest przeznaczone głównie dla młodzieży gimnazjalnej z terenu gminy sokołowskiej, a poświęcone pamięci więźniom przejściowego obozu NKWD w Trzebusce bestialsko pomordowanym latem i jesienią 1944 roku. Modlitwa za ofiary terroru sowieckiego jest zarazem piękną lekcją miłości Ojczyzny dla młodych ludzi wracających w dorosły wiek. Koordynatorami tego przedsięwzięcia od samego początku są: nauczycielka Elżbieta Nowak oraz nauczyciel i bibliotekarz z Trzebuski Piotr Ożóg.

W tegorocznej Patriotycznej Drodze Krzyżowej wzięli udział uczniowie z sześciu gimnazjów gminy sokołowskiej: Górna, Nienadówki Dolnej, Nienadówki Górnej, Sokołowa, Trzebosi i Trzebuski. Trasa nabożeństwa wiodła od miejsca byłego obozu NKWD w Trzebusce do miejsca pamięci w lesie turzańskim. W tym spotkaniu modlitewno-patriotycznym wzięło udział około 130 osób.

Słowa powitania i wprowadzenia skierowała do obecnych na miejscu byłego obozu Elżbieta Nowak. Nabożeństwu Męki Pańskiej przewodniczył proboszcza z Trzebuski ks. Władysław Szwed w asyście trzech wikariuszy: z Trzebosi, Nie-



Obchody w Turzy w dniu 20 września 2015 r. Fot. B. Walicki



Patriotyczna Droga Krzyżowa 22 września 2015 r. Fot. P. Ozog

nadówki i Sokołowa. Uczestnicy nabożeństwa przemierzali blisko 4-kilometrową trasę. Podczas drogi rozważali stacje Drogi Krzyżowej i tajemnice różańcowe, a także odmawiali Koronkę do Bożego Miłosierdzia. Jak w poprzednich latach śpiewom przewodniczył Dariusz Kosak z Górna, zaś nagłośnienie udostępniła parafia w Górnicy.

Ostatnia stacja Drogi Krzyżowej miała miejsce przy grobowcu pomordowanych w lesie turzańskim. Tam odczytano Modlitwę Powszechną, a ks. Władysław Szwed udzielił obecnym błogosławieństwa. Przedstawiciele szkół ustawili natomiast przy grobie zapalone znicze. Modlitewne spotkanie zamknęła recytacja wierszy o tematyce turzańskiej przez ich autorkę, Sabinę Woś z Sokołowa.

Dopełnieniem jesiennych obchodów była Msza św. celebrowana na miejscu obozu NKWD w Trzebusce. Pomysł organizowania takich uroczystości zrodził

się kilka lat temu w gronie lokalnych społeczników. W tym roku odbyły się one w niedzielę 4 października 2015 r. Miały miejsce już po raz szósty. Obchody te korespondują i zarazem zamykają coroczne wrześniowe nabożeństwo za osoby pomordowane w lesie w Turzy przez Sowieców w 1944 roku.

Duży wkład w troskę o godny przebieg uroczystości w Trzebusce wkładają co roku działacze, którym droga jest pamięć o tragicznych wydarzeniach sprzed 71 lat. Należą do nich m.in.: Stanisław Rumak, Krzysztof Chorzępa, Mariusz Rzeszutek i Piotr Ożóg. Bardzo cenna jest pomoc pracowników lokalnych instytucji. Na wymienienie zasługują zwłaszcza Sebastian Lesiczka z Sokołowa prowadzący grupę śpiewającą oraz Szymon Bełz z Nienadówki, który obsługuje sprzęt nagłaśniający udostępniany przez sokołowski Ośrodek Kultury. Duże zaangażowanie społeczne widać na przykładzie młodzieży,

która zawsze chętnie pracuje przy porządkowaniu placu na miejscu byłego łagru.

W minionych latach obchody poprzedzała plenerowa Droga Krzyżowa, której trasa prowadziła od kościoła parafialnego w Trzebusce do miejsca byłego radzieckiego obozu przejściowego. W bieżącym roku nabożeństwo Męki Pańskiej zastąpione zostało modlitwą różańcową. Rozważania tajemnic zostały przygotowane specjalnie na tę okoliczność i nawiązywały do dziejów obozu NKWD w Trzebusce i mordu w Turzy. Dzięki szerszej akcji informacyjnej w uroczystości uczestniczyli nie tylko mieszkańcy samej Trzebuski, lecz również liczni goście spoza miejscowości.

Wprowadzeniem do świadomego przeżywania spotkania modlitewno-patriotycznego były recytacje wierszy nawiązujących tematyką do zbrodni NKWD w Katyniu i Turzy. Deklamacje zaprezentowała młodzież z miejscowego Zespołu Szkół. Okolicznościowej Mszy św. przewodniczył proboszcz Trzebuski ks. Władysław Szwed. Zewnętrzny wymiar liturgii ubogacił śpiew dzieci i młodzieży. Podniosłemu nastrojowi sprzyjała też wartha honorowa przy pamiątkowym obelisku.

Ogółem w obchodach wzięło udział około 140 osób. Wspólna modlitwa stanowiła piękne świadectwo miłości do Ojczyzny i troski miejscowej społeczności o pamięć historyczną. Szczególnie wymowna była obecność wielu młodych ludzi. Dzięki temu bez wątpienia można wnioskować, że Trzebuska również w przyszłości nie zapomni o swoim dziedzictwie kulturowym, w tym także o tych tragicznych kartach swoich dziejów.

BARTOSZ WALICKI

**Panu Ryszardowi SKOWRON**

Prezesowi Zarządu Oddziału Powiatowego  
Związku OSP RP w Kolbuszowej

**Wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci**

**TEŚCIA**

składają: Burmistrz Kolbuszowej  
i pracownicy Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej

**Panu Ryszardowi SKOWRON**

Prezesowi Zarządu Oddziału Powiatowego  
Związku OSP RP w Kolbuszowej

**Wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci**

**TEŚCIA**

składają: Przewodniczący oraz Radni  
Rady Miejskiej w Kolbuszowej

**Panu Julianowi DRAGAN**

Radnemu Rady Miejskiej w Kolbuszowej

**Wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci**

**TEŚCIA**

składają: Burmistrz Kolbuszowej  
i pracownicy Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej

**Panu Julianowi DRAGAN**

Radnemu Rady Miejskiej w Kolbuszowej

**Wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci**

**TEŚCIA**

składają: Przewodniczący oraz Radni  
Rady Miejskiej w Kolbuszowej



## PRZEGLĄD INWESTYCJI GMINNYCH

### Kanalizacja

Ponad 12,8 mln kosztowała jedna z najważniejszych inwestycji tego roku. Prace związane z porządkowaniem gospodarki wodno-ściekowej zakończyły się w październiku br.

W ramach inwestycji zostały wykonane następujące prace:

- przebudowa kanalizacji ogólnospławnej w zlewni ulic Wojaska Polskiego, Matejki, Szopena, Bytnara, Obrońców Pokoju w Kolbuszowej na system kanalizacji rozdzielczej
- wybudowanie kanalizacji sanitarnej w Kolbuszowej Górnej
- etap II
- wymiana i modernizacja węzła higienizacji osadu na oczyszczalni ścieków zlokalizowanej w Kolbuszowej Dolnej.

Ponadto w ramach projektu przebudowana została kanalizacja ogólnospławna w zlewni ul. Partyzantów i Jana Pawła II na system kanalizacji rozdzielczej oraz kanalizacji ogólnospławnej w rejonie ul. 22-go Lipca.

Łącznie wybudowano sieć kanalizacji sanitarnej o długości 17 km oraz deszczowej o długości 6,6 km.

Projekt współfinansowany jest ze środków Unii Europejskiej z Funduszu Spójności w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na lata 2007-2013. Wysokość dofinansowania wynosi 6,5 mln złotych.

### Rozbudowa Szkoły Podstawowej w Weryni

Do czerwca przyszłego roku potrwać prace przy rozbudowie Szkoły Podstawowej w Weryni. W dobudowanej części znajdować się będzie sala gimnastyczna, przedszkole oraz łącznik z pomieszczeniami zaplecza szatniowo-sanitarnego, pomieszczenia dydaktyczne, socjalne i administracyjne.

Ukończono roboty przy konstrukcji dachów wszystkich segmentów wraz z pokryciem, zamontowano okna. Trwają prace tynkarskie i instalacyjne. W pomieszczeniach położono instalację elektryczną i zamontowano lampy w sali gimnastycznej. W kolejnych etapach wykonane zostaną tynki zewnętrzne, roboty malarskie i elewacyjne.

### Budowa chodnika oraz przejścia na ul. Tyszkiewiczów

Podkarpacki Zarząd Dróg Wojewódzkich Oddział w Rzeszowie, w ramach poprawy bezpieczeństwa, realizuje inwestycję pn. Budowa chodnika na ul. Tyszkiewiczów w pasie drogi wojewódzkiej 875 Mielec - Leżajsk. Wykonanie chodnika było warunkiem usytuowania przejścia dla pieszych na wysokości przychodni ESS-Med., o które wnioskowali mieszkańcy. Dokumentację oraz wszystkie dokumenty wymagane prawem budowlanym wykonała Gmina Kolbuszowa.

Wykonawcą robót jest Rejonowy Związek Spółek Wodnych w Kolbuszowej. Koszt inwestycji to 79 000 zł.



### Rozbudowa sieci wodociągowej i kanalizacyjnej w rejonie Brata Alberta

W listopadzie br. zakończone zostaną prace budowlane inwestycji pn. „Rozbudowa sieci wodociągowej i kanalizacyjnej w ulicach Malwowej i Astrowej na osiedlu w rejonie ul. Św. Brata Alberta w Kolbuszowej”.

W ramach inwestycji wykonane zostaną dwa odcinki sieci wodociągowej w ul. Malwowej i Astrowej, montaż zestawów hydrantowych na istniejącej sieci wodociągowej w rejonie ul. Brata Alberta, wykonanie dwóch odcinków sieci kanalizacji sanitarnej.

Wartość prac wyniesie 74 645 zł.



## GRALI, AŻ MIŁO...

W wrześniową niedzielę (27.09.2015 r.), w Klubie 6 Brygady Powietrznodesantowej w Krakowie, odbył się koncert dwóch orkiestr - Krakowskiej Orkiestry Staromiejskiej, na czele z Wiesławem Olejniczakiem, oraz Orkiestry Dętej z Kolbuszowej, z dyrygentem Krzysztofem Kłoda. Uroczystość odbyła się z okazji święta 6 Brygady Powietrznodesantowej. W tym czasie można było posłuchać utworów i piosenek typowych na taką okazję. Wśród nich był *Marsz Radetzky'ego*, marsze polskich kompozytorów, pieśni wojskowe, ale nie zabrakło też muzyki rozrywkowej.

Repertuar obu orkiestr był ciekawy, obfitował w dźwięki rocka, jazzu, swingu oraz popu. Wraz z kolbuszowskimi muzykami, jeden z największych utworów Whitney Houston *I will always love you*, zaśpiewała Monika Malec-Haptaś, a sam dyrygent orkiestry - Krzysztof Kłoda - zagrał solówkę na saksofonie *Fly me to the moon* Franka Sinatry. Sala tego XIX wiecznego budynku była wypełniona po brzegi. Niestety, ze względu na napięty program, publiczność

nie mogła liczyć na bis.

Prócz tego Orkiestra z Kolbuszowej uczestniczyła w sierpniowym Festiwalu Orkiestrowym w miejscowości Békéscsaba, gdzie dała dwa koncerty przy wypoczynkowym kąpielisku. Festiwal ten trwał cały tydzień i występowały tam orkiestry z różnych krajów, m.in. Słowacji, Rumunii, a także z Polski (dokładnie z Rybnika). Tamtejsza publiczność była mile zaskoczona tym, że muzycy, pomimo niesprzy-

jających warunków, potrafili sprawnie, szybko zorganizować się i dać wspaniałe koncerty (jeden oficjalny, a drugi zupełnie spontaniczny).

Orkiestra z Kolbuszowej, jak widać, jest w doskonałej formie. Muzycy nie próżnują, możemy mieć pewność, że nie jeden raz zobaczymy ich na scenie i nie jeden raz pozytywnie nas zaskoczą.

REDAKCJA MDK

## WIELOBARWNE PIĘKNO. WYSTAWA ANDRZEJA KORCA

W czwartek, 29 października, w Galerii pod Trąbami i Bębniem w Miejskim Domu Kultury w Kolbuszowej gościł niezwykle twórcza, ale także człowiek wszechstronnie uzdolniony - malarz Andrzej Korzec z Rzeszowa. Na ścianach galerii zawisło prawie sześćdziesiąt prac pochodzących z różnych okresów twórczości artysty, niektóre z nich prezentowane po raz pierwszy. Widzowie mieli również okazję podziwiać inne talenty pana Andrzeja, który wykonał krótki recital wokalny-instrumentalny na harmonijce ustnej i gitarze, udowadniając zarazem licznej grupie miłośników malarstwa, że świat muzyki również nie jest mu obcy.

Andrzej Korzec jest absolwentem Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, studiował w pracowni prof. Jana Szancenbacha. W latach 1996 - 2002 pełnił funkcję prezesa w okręgu rzeszowskim ZPAP. Był inicjatorem cyklu wystaw „Piórkiem i pędzlem po Rzeszowie”, jak również pleneru malarsko - rzeźbiarskiego „Rakszawa” i „Orzechówka”. Uczestniczył w sympozjach, wystawach i projektach w wielu krajach europejskich. Był stypendystą Ministra Kultury i Burmistrza Klagenu. Jest świetnym pedagogiem, uczy rysunku i malarstwa w Zespole Szkół Plastycznych w Rzeszowie. Absolwenci teje placówki miło wspominają swojego wykładowcę i zgodnie twierdzą, że, chociażby tylko ze względu na jego osobę, warto uczęszczać do tej ciekawej placówki.

Wystawa zgromadziła miłośników sztuk plastycznych z Kolbuszowej, Rzeszowa, Głogowa i Sokołowa Małopolskiego. Znaczna część z nich to twórcy, malujący świat pędzlem lub obiektywem aparatu. Oprócz plastyka, wystawę muzycznie opowiedzieli młodzi artyści z zespołu ALM, ilustrując muzycznie film niemy oraz grając swojego autorskiego bluesa.

Wystawa trwać będzie do 6 listopada 2015 roku. Jest to pierwsza wystawa artysty z środowiska rzeszowskiego, a kolejna z cyklu organizowanych przez Miejski Dom Kultury. Pod koniec maja br. została otwarta wystawa ciekawym pomysłem in-

teraktywnym Marcina Lubery „Kura i Kogut. Twór↔Widz”. Następnie powiatowa młodzież szkolna zaprezentowała prace z pleneru malarskiego „Wiatraki 2015. Baranów Sandomierski na Małym Wawelu”. Gildia Kolbuszowskich Fotografów pod koniec czerwca zaprezentowała wystawę zbiorową. Subtelne klimaty malarskie przedstawiła w sierpniu Agnieszka Błat, a po niej plastycy i fotograficy - uczestnicy pleneru „Janowiec 2015”.

Najbliższe plany to wystawa monotypii Ryszarda Szilera „Kolbuszowa, jakiej nie pamiętam”, następnie poplenerowa plastyków i fotografików z wyjazdu do Brzozowa. Jeszcze w tym roku widzowie bardzo liczą na autorską wystawę fotografii Magdaleny Małaczyńskiej, utalentowanej fotografiki.

REDAKCJA MDK



Zachwycona publiczność

## ZAJĘCIA ARTYSTYCZNE W KOLBUSZOWSKIM MIEJSKIM DOMU KULTURY W 2015/2016 ROKU

W październiku, jak co roku, rozpoczęły się zajęcia artystyczne. Głównym celem tej pracy w ośrodkach kultury jest umożliwienie rozwijania uzdolnień każdemu, niezależnie od jego umiejętności. Głównie liczy się chęć i wytrwałość. Zajęcia służą podnoszeniu poziomu kultury w środowisku lokalnym. Uczą aktywnego uczestnictwa w kulturze. Parafrazując, tworzyć każdy może, jeden lepiej, drugi troszkę gorzej. Dla jednego może to być początek kariery artystycznej i odnoszenia sukcesów na miarę występów w Metropolitan Opera, dla drugiego poprawnie zaśpiewanie „Sto lat” na imprezie rodzinnej. Jeden w profesjonalny sposób zatańczy, zdobywając liczne nagrody i uznania, a inny będzie umiał zatańczyć na imprezie rodzinnej. W MDK-u liczą się przede wszystkim chęci, nie ma żadnych egzaminów czy testów. Ci, którym się nie udało dostać, zawsze mogą ponowić próbę, a może ktoś zrezygnuje.

W tym roku prowadzone są zajęcia z zakresu tańca współczesnego, w których uczestniczyć będzie ponad sto pięćdziesiąt osób, w ośmiu grupach tanecznych w Kolbuszowej i Kolbuszowej Górnej. Prawie sto osób będzie rysować i malować. W zajęciach wokalnych i instrumentalnych (perkusja) uczestniczyć będzie trzydziestu adeptów. W filiach prowadzone są zajęcia świetlicowe, z których korzystają dzieci i młodzież.

Aktywnie pracuje też Teatr Amatorski im. Aleksandra Fredry, gdzie liczna trupa artystów pokaże swój talent podczas „Małomiejskiej ballady”. Grupa kolbuszowskich seniorów nie dość, że miło spędzają czas, to jeszcze podtrzymuje wiedzę o kolbuszowskich tradycjach i integruje obecnych mieszkańców miasta.

W świetlicach działają zespoły ludowe Górnicy, Świerczowianki i Wolanie oraz Koła Gospodyń Wiejskich. Zespół Barwy Jesieni i Kapela Jana Cebuli roz-

poczęła swoje próby. W Orkiestrze Dętej umiejętność zespołowego grania ćwiczy trzydziestu muzyków. Jak dotychczas uczestnictwo w próbach zgłosiło dwa zespoły muzyczne. Aktywnie działają fotograficy z Gildii i plastycy, chętnie uczestnicząc w spotkaniach i plenerach.

Obecnie aktywnie uczestniczy w różnych formach działania artystycznego ponad pół tysiąca osób. Wszystkim życzymy wytrwałości, zadowolenia i sukcesów.

REDAKCJA MDK

## OBCHODY ROCZNICY ŚMIERCI KS. JERZEGO POPIEŁUSZKI

W niedzielę, 18 października br., w Kolegiacie p.w. Wszystkich Świętych w Kolbuszowej odbyły się uroczystości 31 rocznicy męczeńskiej śmierci błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki. Obchody były również okazją do upamiętnienia 37 rocznicy wyboru Karola Wojtyły na papieża.

Uroczystości rozpoczęła Msza Św. Po nabożeństwie i krótkiej modlitwie, poprowadzonej przez proboszcza ks. Lucjana Szumierza, przed pomnikami błogosławionego Ks. Jerzego Popiełuszki i Św. Jana Pawła II złożono kwiaty.

Wiązanki złożyli m.in.: Poseł na Sejm RP Zbigniew Chmielowiec, Radna Sejmiku Województwa Podkarpackiego Ewa Draus, Przewodniczący Rady Powiatu Mieczysław Burek, Starosta Kolbuszowski Józef Kardyś, Wicestarosta Kolbuszowski Wojciech Cebula, Przewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Wilk, Burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba, Zastępca Burmistrza Kolbuszowej Marek Gil, a także przedstawiciele szkół, związków zawodowych, Akcji Katolickiej oraz mieszkańcy.



# O RZESZOWIAKACH WIEMY JUŻ WIĘCEJ

**Muzeum Kultury Ludowej, po zakończeniu w zeszłym roku przekrojowych badań nad Puszczą Sandomierską, prowadzi badania w ramach projektu „Folklor Rzeszowiaków – obraz przemian”.**

Jego celem jest zebranie w ciągu trzech sezonów badawczych informacji o kulturze mieszkańców okolic Rzeszowa, Przeworska i Łańcuta – o tym, co zachowało się na omawianym terenie, i o tym, jak ta kultura zmieniała się w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat.

W połowie sierpnia do wsi w okolicach Przeworska pojechało 11 badaczy z MKL i innych ośrodków. W ciągu kilku dni udało im się przeprowadzić kilkadziesiąt wywiadów terenowych, dotyczących najróżniejszych aspektów kultury ludowej – od obrzędowości, lecznictwa, magii i zwyczajów przez rzemiosło i sztukę, po stosunki między różnymi grupami et-

nicznymi zamieszkującymi Przeworskie. Eksploratorom udało się też zrobić kilkadziesiąt zdjęć oraz nakręcić filmy prezentujące żywe dzisiaj elementy kultury ludowej.

Zbieranie materiałów to jednak dopiero pierwsza część pracy, którą trzeba było wykonać. Obecnie kończy się wstępne opracowywanie zebranych materiałów. Nagrane melodie są transkrybowane tak, aby w muzealnym archiwum każdy mógł skorzystać z zapisu nutowego pieśni kołędniczych, pielgrzymkowych, pogrzebowych, muzyki weselnej i innych elementów muzycznego folkloru. Podobnie rzecz się ma z tekstami pieśni i piosenek – te również są zapisywane.

Część wywiadów, w których pojawiła się najlepiej zachowana gwara, również została przetranskrybowana. Tak opracowane materiały mają w przyszłości nie tylko dokumentować aktualny stan kultury ludowej na badanym terenie, ale też mogą być pomocne dla osób prowadzących badania – muzyków, choreografów czy innych zainteresowanych kulturą ludową osób.

Materiały pozyskane w czasie badań będą dostępne dla wszystkich w Archiwum Naukowym Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej.

**Ministerstwo  
Kultury  
i Dziedzictwa  
Narodowego.**

**BADANIA DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW MINISTRA  
KULTURY I DZIEDZICTWA NARODOWEGO.**

## PRZYKŁAD TRANSKRYPCJI WYWIADU ETNOGRAFICZNEGO.

Badacz: Katarzyna Ignas  
Informatorka: Maria Dzień  
Miejscowość: Studzian  
Transkrybował: Janusz Radwański

K. I.: A dzieżę też pani dostała od swojej mamy? Miała pani dzieżę?

M. D.: Dzieża była, mama mi jako wiana dzieży nie dała. [niezr] że teściowo ma dzieże, to se tam bedziesz chleb mieszać. A była, była, była. Piec chlebowy, potem tam sie w piecu paliło, tako kociu-

ba była, tam trza było tak szubrować, żeby się rouwno nagrzoło [niezr], potem sie dwie godziny chleb piekło. Kiedy. A, i to jeszcze na czym, na liściach kapuścianych, taki du... jak sie chlyb w tych koszyczkach naruszoł, trza było go do pieca, to liście jak była kapusta tako duże liście miała, to się liści obrywało, umyło, potem się dało na te łopate tak zwano, potrzepało się tym, mąką i chlup z koszyczka to ciasto na tyn liść. I z tym liściym do pieca. Oj, pani

kochana, jaki to był chlyb. Teroz bym zjadła. Ni, ja już nie pieke, ni mom do kogo, bo to dzieci my z małżynstwa nie miały, mąż półtora roku tymu jak umar, tak nagle, o tak [niezr] koło ściany i umar. Sześdzieści sześć lát miół.

**Transkrypcja melodii i tekstu unikatowej ludowej kołedy życzącej dla gospodarza.**

1 A czyjaj to rola, co od qu-mna bieży  
incipit

2 kołeda życząca dla gospodarza / „relikwia”  
gatunek wg zbieracza wg wykonawcy

3 Przeworskie | podkarpacie | Przeworski | Mjezna  
region woj. gmina wieś

4 NC: 324/10/1, 33:12 H. Dragan | J. Dragan | J. Dragan  
źródło: lokalizacja AE 611/10 nagrał transkr.melodię transkr.tekst

5 2015 | audio cyfr. | sp. solo a cap. | Stanisław Rzymyk, ur. 1962r., Mjezna  
rok zapisu teren. typ nagrania typ wykonania wykonawca rok i miejsce urodz.

15" | 1 = 96

9 t MM

A czy-jaj to ro-la, co od qu-mna bie-ży?  
Będi po-chwa-lon, ach, będi po-chwa-lon Hsze-dmo-cny  
Bo-że na nie-bie.

## FINANSE BEZ TAJEMNIC W BIBLIOTECE W KOLBUSZOWEJ



Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Kolbuszowej zaprasza osoby powyżej 50. roku życia na kurs bankowości elektronicznej i zarządzania domowym budżetem w ramach realizowanego projektu „O finansach w bibliotece”.

Kurs jest elementem IV edycji projektu „O finansach w bibliotece”, prowadzonej przez Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego. Projekt jest realizowany z Narodowym Bankiem Polskim w ramach Programu Edukacji Ekonomicznej. Biblioteka w Kolbuszowej zakwalifikowała się do niego jako jedna z 90 placówek z całej Polski. Szkolenie będzie składać się z pięciu dwugodzinnych spotkań, podczas których uczestnicy dowiedzą się jak zarządzać domowymi finansami i racjonalnie planować wydatki, jak bezpiecznie robić zakupy przez Internet, jak założyć i w jaki sposób posługiwać się bankowym e-kontem, na co zwrócić uwagę biorąc kredyt lub decydując się na założenie lokaty. Mieszkańcy będą odkrywać tajniki wiedzy ekonomicznej pod kierunkiem bibliotekarzy, przygotowanych do przeprowadzenia kursu podczas szkoleń. Zajęcia będą się odbywały przy pomocy komputerowego kursu e-learningowego, a także

przygotowanych w ramach projektu scenariuszy.

Uczestnikami kursów, zaplanowanych do realizacji w bibliotekach wiosną 2016 r., mogą być głównie **osoby po pięćdziesiątym roku życia**, jednak w kursie mogą wziąć udział **również osoby młodsze (które ukończyły 35 lat)** pochodzące z tych samych gospodarstw domowych, wspólnie prowadzące domowe finanse. W ubiegłym roku biblioteka realizowała projekt w 6 Filiach wiejskich.

Badania przeprowadzone w Polsce w okresie ostatnich trzech lat wskazują na duże potrzeby dot. edukacji ekonomicznej, szczególnie wśród osób starszych. Potwierdza się to również w badaniach ewaluacyjnych, prowadzonych w ramach realizacji projektu „O finansach... w bibliotece” w tym samym okresie. W ramach projektu przeszkolono w latach 2012-2014 w całej Polsce 6445 osób 50+, co, przy ogromnych deficytach w tej dziedzinie,

nie niweluje problemu niedostatecznej edukacji ekonomicznej starszych mieszkańców terenów wiejskich i małych miast. Według badań przeprowadzonych przez Narodowy Bank Polski („Postawy i zachowania finansowe osób powyżej 55. roku życia, z uwzględnieniem płatności bezgotówkowych”, NBP, 2012), tylko co czwarty mieszkaniec Polski powyżej 55. roku życia korzysta z bankowości elektronicznej, a jedynie 17% osób z tej grupy wiekowej płaci przez Internet rachunki. Projekt „O finansach w bibliotece” przyczyni się do wzrostu wiedzy ekonomicznej i zwiększenia umiejętności korzystania z nowoczesnych produktów i usług finansowych przy wykorzystaniu nowych technologii wśród mieszkańców Kolbuszowej.

Osoby zainteresowane mogą wysłać swoje zgłoszenie mailem: biblioteka@kolbuszowa.pl lub zgłosić się telefonicznie 17 2270 220 do końca listopada. Liczba miejsc jest ograniczona.

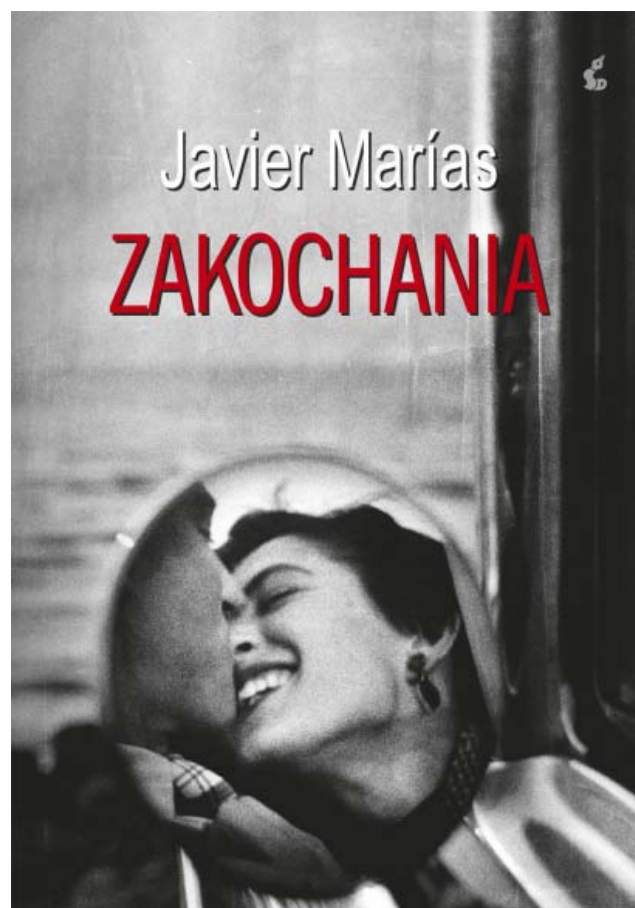
## DKR dyskusyjny klub książki

### KLUBOWICZE POLECAJĄ

Javier Marías, wybitny hiszpański pisarz, tłumacz i felietonista, zdobywca wielu nagród, typowany jako kandydat do Literackiej Nagrody Nobla 2014, zasłużenie wzbudza w naszym kraju coraz większe zainteresowanie. „Zakochania” to już ósma powieść (z napisanych przez niego trzynastu) przetłumaczona na język polski.

Maria Dolz, bohaterka powieści „Zakochania”, jest redaktorką madryckiego wydawnictwa literackiego. Codziennie rano przed pracą przychodzi do pobliskiej kawiarni. Każdego dnia, przy śniadaniu, obserwuje parę małżeńską w średnim wieku. Jest nimi zafascynowana. Kiedy tak patrzy na nich, snuje różne domysły, stawia hipotezy i pytania, nic o nich nie wiedząc. Zainteresowanie tą niezwykłą parą nie mija nawet wtedy, gdy przestają przychodzić do kawiarni. Po kilku miesiącach wraca tylko żona, ale jako wdowa. Jej mąż został zabity przez bezdomnego na parkingu. Wtedy Maria decyduje się poznać tę kobietę. Dotychczasowe domysły, konfabulacje zamieniają się w długie rozmowy, wyznania i spotkania. Od zagadki śmierci męża przechodzą do zagadek uczuć, emocji - zakochań i miłości.

Książka stanowi obszerne studium ludzkich uczuć. Sprawia, że ma się wrażenie swoistej kameralności. Jesteśmy pewni, że autor jest kobietą - nic bardziej mylnego. Javier Marías po raz pierwszy narratorką uczynił kobietę, stąd pewnie tyle w tej powieści emocji, wzruszenia i niepewności. Autor pokazuje swoich bohaterów z ich ciemnymi stronami i mrocznymi pragnieniami. Czytając książkę odnosimy wrażenie, że czytamy coś, co w doskonały sposób ujmuje nasze refleksje nad życiem, miłością i śmiercią.



## NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

Jak co roku o tej porze szkoła w Bukowcu otwiera gościnne podwoje dla wszystkich, którzy nie boją się rywalizacji i chcą odważnie podążać śladami Polskich Noblistów. Tematem przewodnim VII już edycji Gminnego Konkursu, organizowanego przez Szkołę Podstawową im. Polskich Noblistów w Bukowcu pod patronatem Burmistrza Kolbuszowej, była 35. rocznica powstania Solidarności.

Naszą uroczystość zaszczylicili swoją obecnością: Poseł na Sejm RP Zbigniew Chmielowiec, Dyrektor Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej w Kolbuszowej Elżbieta Mikołajczyk – reprezentująca Starostę Kolbuszowskiego, ksiądz Proboszcz Parafii Miłosierdzia Bożego w Domatkowie Stanisław Marczewski, Burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba, Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Kolbuszowej Krzysztof Kluza, dyrektorzy sąsiednich szkół z Kupna, Kolbuszowej Górnej i Domatkowa oraz sołtys wsi Bukowiec Grażyna Kołacz.

Uczniowie klas IV – VI współzawodniczyli ze sobą w kategorii pisemnej, rozwiązując test, krzyżówkę i łamigłówki dotyczące m. in. historii Solidarności jako ruchu społeczno – politycznego.

Spośród siedmiu drużyn, które zgłosiły się do konkursu, zwycięzcami okazali się:

- Szkoła Podstawowa w Weryni – I miejsce,
- Szkoła Podstawowa w Zarębkach – II miejsce,
- Szkoła Podstawowa w Kupnie – III miejsce.

Kolejne miejsca zajęły szkoły z: Bukowca, Widelki, Kolbuszowej Górnej i Domatkowa.

Natomiast dzieci z przedszkoli i klas I – III zmierzyły się z tematem solidarności międzyludzkiej. Do konkursu zostało zgłoszone 43 prace plastyczne z 8 przedszkoli i 7 szkół.

Klasyfikacja w tej kategorii przedstawia się następująco:

- I miejsce zajęli: Michał Stochel ze Szkoły Podstawowej w Zarębkach oraz praca zbiorowa dzieci z Publicznego Przedszkola w Kolbuszowej Górnej – Piotr Skura, Karol Sudoł i Dorian Micek.
- II miejsce zajęli: Jakub Jadach ze Szkoły Podstawowej w Zarębkach, Magdalena Kuna ze Szkoły Podstawowej w Bukowcu oraz Nina Starzec z Publicznego Przedszkola nr 2 w Kolbuszowej.
- III miejsce zajęli: Wiktoria Halat ze Szkoły Podstawowej w Przedborzu, Nikola Kaczuba ze Szkoły Podstawowej w Bukowcu, Karolina Siwiec ze Szkoły Podstawowej w Domatkowie oraz dzieci z Przedszkola Niepublicznego św. Jana Chrzciciela w Kupnie.
- Wyróżnienia w kategorii plastycznej otrzymali: Julia Ziółkowska ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Kolbuszowej, Wojciech Kluza ze Szkoły Podstawowej w Bukowcu, Emi-

lia Fitał z Przedszkola Niepublicznego p.w. św. Józefa w Kolbuszowej, Maksymilian Starzec ze Szkoły Podstawowej w Weryni, Tymoteusz Konefał ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Kolbuszowej, Sebastian Mazan z Oddziału Przedszkolnego w Bukowcu, Wiktoria Olszowy ze Szkoły Podstawowej w Kolbuszowej Górnej oraz Monika Krupa ze Szkoły Podstawowej w Zarębkach.

Nagrody rzeczowe dla zwycięzców, wyróżnionych i uczestników ufundowali: Firma ISGG Krzysztofa Kluzy, Poseł na Sejm RP Zbigniew Chmielowiec, Burmistrz Jan Zuba, Starosta Powiatu Kolbuszowskiego Józef Kardyś, Ewa i Robert Kaczubowie, Anna i Andrzej Kawa oraz sołtys Grażyna Kołacz.

Poczęstunek dla dzieci, opiekunów i zaproszonych gości przygotowały panie z Koła Gospodyń Wiejskich i Rady Rodziców.

Wszystkim laureatom i uczestnikom serdecznie gratulujemy. Gorące słowa podziękowania kierujemy do opiekunów zespołów szkolnych, bo to dzięki ich zaangażowaniu i olbrzymiej pracy dzieci osiągają tak znakomite rezultaty.

Do zobaczenia za rok na kolejnej edycji konkursu!



Szczęśliwi laureaci konkursu wraz z opiekunami

## NIECODZIENNA WIZYTA

W związku z obchodami Święta Niepodległości, przypadającego na dzień 11-go listopada, Przedszkole Publiczne nr 3 w Kolbuszowej odwiedził Maksymilian Mazur - żołnierz z Kampanii Reprezentacyjnej Wojska Polskiego w Warszawie.

Pan Maksymilian opowiedział dzieciom o głównych zadaniach Batalionu, jakim jest godne reprezentowanie Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w kraju i zagranicą, występowanie jako wojskowa asysta honorowa podczas uroczystości, oraz codzienne pełnienie warty honorowej przy Grobie Nieznanego Żołnierza i przed siedzibą Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Dzieci z wielkim zainteresowaniem oglądały niesamowity pokaz musztry wykonanej przez Oddziały Kampanii Wojsk Lądowych, Wojsk Specjalnych, Sił Powietrznych i Marynarki Wojennej. Przedszkolaki przymierzyły również czapki garnizonowe, a ukoronowaniem spotkania było wspólne zdjęcie wszystkich dzieci z żołnierzem.

Przedszkolaki na długo zapamiętają tę wizytę.

KORNELIA ŻAK



*Każdy przedszkolak chciałby być takim żołnierzem*

## ZAJĘCIA PROZDROWOTNE

*Jedz owoce i warzywa.  
W nich najlepsze witaminy.  
Kto je sobie lekceważy,  
musi chodzić do lekarzy ;-)*

Dzieci z grupy V Przedszkola Publicznego Nr 3 w Kolbuszowej odwiedziły szkołę Agrotechniczno-Ekonomiczną w Weryni i miały okazję uczestniczyć w zajęciach kulinarnych i własnoręcznie przygotowały pyszne, witaminowe szaszłyki owocowe.

Dzieci otrzymały świeże owoce. Były jabłka, gruszki, banany, śliwki, brzoskwinie, kiwi, pomarańcze, mandarynki, winogrona. Wszyscy mieli soczyste minki na widok tak smakowitych owoców i każdy ochoczo zabrał się do pracy. Przyrządzanie owocowych szaszłyków dało dzieciom wiele satysfakcji, jednocześnie uświadamiając, jak ważną rolę odgrywają witaminy we właściwym funkcjonowaniu organizmu. Dzieci z młodszych grup szaszłyki przyrządzały w swoich salach.

W ramach zajęć prowadzonych profilaktycznie w przedszkolu, dotyczących zdrowego trybu życia, dzieci odwiedziła lek. dent. Aleksandra Urban. Dzieci utrwaliły wiedzę dotyczącą higieny jamy ustnej, techniki szczotkowania zębów i zdrowego odżywiania. Przedszkolaki zapoznały się z ubiorem dentysty, a także sprzętem jakiego stomatolog używa podczas wizyty w gabinecie.

KORNELIA ŻAK



*Wszystko dla zdrowia!*

## MUZYCZNA KATECHEZA DLA GIMNAZJALISTÓW

**W środę, 4 listopada 2015 r., Miejski Dom Kultury w Kolbuszowej odwiedził ojciec Łukasz Buksa - franciszkanin, duszpasterz młodzieży, rekolekcjonista, autor tekstów i wokalista. Jest on odpowiedzialny za referat młodzieżowo - powołaniowy Prowincji Matki Bożej Anielskiej w Krakowie.**

Na spotkanie z nim wybrali się niemal wszyscy gimnazjaliści z Zespołu Szkół nr 1.

Podczas pobytu w Kolbuszowej młody duszpasterz prezentował płytę pt. „OBUDŹ SIĘ! MOŻESZ WIĘCEJ!” będącą autorskim cyklem muzyczno - słownych konferencji ewangelizacyjnych dla młodzieży gimnazjalnej i licealnej.

Celem prowadzonej przez niego akcji jest zmobilizowanie i pobudzenie młodzieży do działania. Odciągnięcie sprzed monitorów i zachęcenie do tego, żeby nie marnowali życia zamykając się w czterech ścianach, ale poszukiwali nowych inspiracji, wykorzystując dary, które otrzymali od Stwórcy.

Młodzieżowy język oraz nowoczesna muzyka ojca Łukasza tworzą niezwykle energetyczny przekaz, wobec którego żaden ze słuchaczy nie może pozostać obojętny. Poprzez swoje spotkania inspiruje on i motywuje młodych ludzi do poznania Boga i życia w prawdzie. Jest również mocno zaangażowany w przygotowania młodzieży franciszkańskiej na Światowe Dni Młodzieży. Zimą organizuje „Reko-

SKI” - rekolekcje połączone z obozem narciarsko - snowboardowym, wiosną ewangelizuje jeżdżąc na longboardzie, a przez cały rok przemawia do młodzieży muzyką.

Gimnazjaliści z Jedyńki z zainteresowaniem uczestniczyli w spotkaniu. Jak się okazało, zakonnik bardzo szybko nawiązał z nimi kontakt, poruszając temat trudnych emocji, niebezpiecznych używek, problemów i sposobów radzenia sobie z nimi. Swoje rozważania przeplatał utworami z płyty, którą można było nabyć lub wygrać, odpowiadając poprawnie na zadane przez niego pytania.

Niekonwencjonalna forma katechezy i muzyka, która, jak powiadają, „łagodzi obyczaje”, sprawiły, że młodzież z naszego gimnazjum chętnie wysłuchała koncertu i prelekcji ojca Łukasza.

ELŻBIETA MAŁOZIĘĆ



Ojciec Łukasz Buksa zachwycił młodych ludzi

## ZDROWO ŻYĆ ...

**W dniach 3-5 listopada 2015r. Samorząd Uczniowski Zespołu Szkół nr 1 w Kolbuszowej zorganizował warsztaty gastronomiczne, poprzedzone prelekcją pt. „Zdrowo żyć”. Wzięli w nich udział wszyscy uczniowie szkoły podstawowej, oddziału przedszkolnego oraz młodzież gimnazjalna.**

Prelekcję poprowadziła pani Anna Tęcza – nauczyciel Zespołu Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych w Weryni.

Podczas spotkań słuchacze dowiedzieli się, jak należy prawidłowo się odżywiać, jakie produkty pomagają w zachowaniu zgrabnej sylwetki, które z nich dostarczają cennych dla zdrowia składników odżywczych. Otrzymali również odpowiedzi na pytania: „Dlaczego należy jeść powoli? Czy słodczyce są bezwzględnie zakazane w zdrowej diecie?” Poruszona została także problematyka rozporządzenia z 26 sierpnia bieżącego roku w sprawie „śmieciowego jedzenia”, w myśl którego został ograniczony dostęp dzieci i młodzieży do pokarmów zawierających duże ilości składników, których spożywanie nie jest dobre dla zdrowia.

W trosce o utrwalanie zdrowych nawyków żywieniowych, dzieci i młodzież z Jedyńki, pod okiem pani Anny oraz jej podopiecznych, uczniów II i III klasy, kształcących się w zawodzie technik żywienia i usług gastronomicznych, przygotowali zdrowe przekąski z warzyw i owo-

ców, takie jak: kolorowe tartinki, owoce filetowane, jabłkowe łabędzie oraz owocowe szaszłyki.

Mamy nadzieję, że wszyscy uczestnicy spotkania zapamiętają, że na nic dieta, jeśli nie wyrobimy w sobie zdrowych

nawyków, które pomogą nam cieszyć się dobrym zdrowiem, świetnym samopoczuciem i kondycją.

KAZIMIERA RUDNA



Oj! To musi być pyszne i na dodatek zdrowe!



## UCZNIOWIE POZNAJĄ HISTORIĘ NIEDŹWIEDZIA – ŻOŁNIERZA

21 października 2015 r., w Bibliotece Pedagogicznej w Kolbuszowej, odbyła się bardzo ciekawa lekcja czytelnicza. Uczestniczyli w niej uczniowie klasy IV b ZS nr 1, wraz z opiekunami: Danutą Jadach i Elżbietą Małozieć.

Celem lekcji była promocja książki Łukasza Wierzbickiego pt. „Dziadek niedźwiadek”, przybliżającej postać niedźwiedzia Wojtka, który przeszedł z armią gen. Andersa cały szlak bojowy z Iranu przez Syrię, Palestynę, Egipt do Włoch.

Dzieci z zainteresowaniem słuchały historii sympatycznego syryjskiego misia, zakupionego za kilka konserw przez żołnierzy 22 Kompanii Zaopatrywania Artylerii w II Korpusie Polskim gen. Andersa od przygodnie napotkanego chłopca, podczas ich pobytu w Iranie. Wesoły zwierzak stał się ich ulubieńcem, którego, na miarę ówczesnych możliwości, starali się rozpieszczać.

Początkowo niedźwiadek nie umiał samodzielnie jeść, dlatego karmiono go skondensowanym mlekiem z butelki. Jego przysmakami były owoce, słodkie syropy, marmolada, miód oraz piwo. Jadał z żołnierzami i spał z nimi w namiocie. Dopiero kiedy wydorósł zrobiono mu własne legowisko. Był łagodnym i ufnym zwierzęciem, co powodowało wiele zabawnych sytuacji.

Wojtek lubił jazdę w szoferce ciężarówki oraz zapasy i boks. Zabawne zmagania kończył zwykle lizaniem twarzy rywala. Jego najszczęśliwszy okres życia to pobyt w Afryce. Stamtąd drogą morską wyruszył do Włoch, jako pełnoprawny „żołnierz”.



Bardzo ciekawe są losy Niedźwiedzia - Żołnierza

Podczas działań pod Monte Cassino pomagał w rozładowywaniu skrzyń z amunicją artyleryjską. Dosłużył się dzięki temu stopnia kaprała, a jego wizerunek stał się odznaką 22 Kompanii.

Po zakończeniu wojny, wraz z oddziałem, trafił do Glasgow w Szkocji, gdzie wzbudził zainteresowanie i sympatię tamtejszych mieszkańców. Po demobilizacji trafił do ogrodu zoologicznego w Edynburgu, gdzie przebywał do swojej śmierci w 1963 roku. Za swoje bohaterstwo oraz sympatyczną postawę doczekał się kilku pomników i publikacji.

Historia niedźwiedzia - żołnierza wzbudziła ciekawość uczniów, tym bar-

dziej, że oprócz wysłuchania o nim opowieści, mogli oni obejrzeć archiwalne filmiki i liczne fotografie „bohatera” oraz posłuchać fragmentów promowanej książki.

Na uwagę zasługuje pełny profesjonalizm organizatorów lekcji, gdyż panie prowadzące dostosowały język i sposób prezentacji do wieku swoich słuchaczy. Choć spotkanie trwało około 1 godziny nikt się na nim nie nudził.

Aby zachować w pamięci miłą atmosferę tego sympatycznego spotkania uczniowie otrzymali miniaturę maskotki misia Wojtka i zrobili pamiątkowe zdjęcie.

OPRACOWAŁA: E. MAŁOZIEĆ

## OBCHODY ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI W PRZEDSZKOLU NR 2

Z okazji Święta Niepodległości dzieci z Przedszkola nr 2 w Kolbuszowej i Nowej Wsi poznawały symbole narodowe, historię oraz rozwijały poczucie przynależności narodowej.

W przedszkolu w Kolbuszowej dzieci wysłuchały legendy o „Lechu, Czechu i Rusie” zapoznając z historią powstania państwa polskiego. Cała społeczność przedszkolna odśpiewała Hymn Polski „Mazurek Dąbrowskiego”, a Starszaki zarecytowały wiersz „Kto ty jesteś? Polak mały!”, oddając w ten sposób szacunek symbolom narodowym, symbolom walki o wolny, niepodległy kraj oraz miłość i przywiązanie do Ojczyzny.

We wszystkich grupach dzieci tworzyły prace plastyczne z narodowymi symbolami: białe czerwone kotyliony, godło Polski, Flaga Polski.



Jesteśmy dumni, że jesteśmy Polakami

## UCZNIOWIE ZST W NIEMCZECH

10 października 2015 r. 12 osobowa grupa uczniów Zespołu Szkół Technicznych w Kolbuszowej, wraz z opiekunami Elżbietą Czerepkowską i Jolantą Zwolską, wyjechała do Niemiec, do ośrodka szkoleniowego w Gersheim.

Pobyt pozostawił niezapomniane wspomnienia. Młodzież uczestniczyła w warsztatach na temat zrównoważonej mobilności, które prowadził nauczyciel z Niemiec, a tłumaczyła Elżbieta Czerepkowska - germanistka. Uczniowie pracowali w grupach polsko-niemieckich, dowiadując się czym jest mobilność, pogłębiając znajomość języka niemieckiego i nawiązując nowe kontakty. Zajęcia odbywały się również w plenerze. Najciekawsze z nich polegały na pracy z GPS-em. Uczniowie musieli według wskazówek dotrzeć do określonego punktu i wykonać zadanie, np. zrobić zdjęcie jakiegoś obiektu, odgadnąć zagadkę lub odpowiedzieć na pytanie związane z danym miejscem. Okazało się to dla młodzieży nowym doświadczeniem.

Interesującym punktem programu była wycieczka do Muzeum Techniki w Speyer, gdzie można było obejrzeć ekspozycje z historii techniki od jej początków do czasów współczesnych. Duże wrażenie wywarło na uczestnikach miasto Heidelberg, jedno z najpiękniejszych miejsc turystycznych w Niemczech. Znajduje się tam piękny stary most nad rzeką Neckar, stare kościoły, ruiny gotycko-renesansowego zamku położonego na wzgórzu, jeden z najdłuższych deptaków w Europie. Widok miasta pozostanie na długo w pamięci wszystkich.

W ostatnim dniu odbyła się wizyta w szkole partnerskiej w Saarbücken. Młodzież uczestniczyła w zajęciach komputerowych. Zadaniem polsko-niemieckich grup było utworzenie komiksu z wykorzystaniem zdjęć z pobytu. Niektóre prezentacje były bardzo zabawne.

Przed wyjazdem uczestnicy mogli zrobić zakupy w Saarbücken, stolicy Saarlандu.

Wszyscy bardzo miło wspominają pobyt i z niecierpliwością oczekują na przyjazd przyjaciół z Niemiec do Polski.

E. CZEREPKOWSKA



W ostatnim dniu odwiedziliśmy szkołę partnerską w Saarbrücken

## WSPOMNIENIE CZAR...

W dniu 29.10.2015 r. w Zespole Szkół Technicznych w Kolbuszowej odbył się Dzień Włoski, którego celem było upowszechnienie informacji dotyczących przebiegu praktyk uczniowskich dla technika hotelarstwa i technika informatyka w ramach realizacji projektu unijnego Erasmus+.

Spotkanie odbyło się z udziałem zaproszonych gości, uczestników projektu i ich opiekunów oraz przyszłych uczniów chętnych na wyjazd zagraniczny. Po oficjalnej części dyrektor szkoły przekazał certyfikaty odbycia praktyki zawodowej we Włoszech dla każdego stażysty. Następnie uczestnicy projektu podzieli się z zaproszonymi gośćmi wrażeniami z pobytu we Włoszech, w Rimini. Opowiedzieli o swojej codziennej pracy, co ich zachwyciło, jakie umiejętności doskonali-

li i czego mogli się nauczyć nowego, np. języka włoskiego. Z kolei grupa z technikum hotelarskiego mogła porównać praktykę zawodową w Polsce (byli już rok wcześniej na praktyce w polskich hotelach) i we Włoszech. Czas praktyk to także czas poznawania piękna i kultury Włoch. Stąd niezapomniane wrażenia po wycieczce do Wenecji i rejsu statkiem, oraz do malowniczego San Marino.

Dopełnieniem tejże przygody była uczta i dla ciała, bowiem przygotowano

także dla wszystkich degustację potraw włoskich, pod okiem nauczyciela uczącego przedmiotów hotelarskich, m.in. słynną włoską pizzę, makarony, tiramisu. Degustacja potraw była także okazją do zadawania bardziej szczegółowych pytań dotyczących pobytu we Włoszech, wymiany poglądów. Uczestnicy projektu zgodnie odpowiadali, że tęsknią za czasem spędzonym w Rimini i chętnie by tam wrócili jeszcze raz.

G. PELKA

## PASOWANIE NA PRZEDSZKOLAKA W PRZEDSZKOLU NR 1

„Pasowanie na Przedszkolaka” oraz „Pasowanie na Starszaka” to wyjątkowe uroczystości w życiu dzieci uczęszczających do Przedszkola Publicznego nr 1 w Kolbuszowej.

Dla najmłodszych „Krasnoludków” było to ogromne przeżycie, ale trzymały się bardzo dzielnie. Dzieci z grupy „Motylków” i „Sówek” były z kolei bardzo dumne z faktu, iż to właśnie one są najstarsze w przedszkolu. Wszystkie z uśmiechami na twarzach recytowały wierszyki i śpiewały piosenki, otrzymując od rodziców i zaproszonych gości gromkie brawa. Zanim złożyły uroczystą przysięgę wykonały kilka zadań - stały na jednej nodze, podskakiwały i uśmiechały się do publiczności - po czym Pani Dyrektor, za pomocą „czarodziejskiego ołówka”, dokonała uroczystego „Aktu pasowania”.

Nie zabrakło życzeń i upominków od zaproszonych gości oraz dyplomów i prezentów dla każdego przedszkolaka.

Na pewno były to niezapomniane dni, pełne emocji i miłych wrażeń zarówno dla dzieci, rodziców jak i nauczycielek.



*Wszystkie dzieciaki były bardzo dumne i przejęte*



## UCZNIOWIE Z GIMNAZJUM W WIDEŁCE W MEN

Uczniowie Gimnazjum im. św. Jadwigi Królowej w Widełce odnieśli ogromny sukces i zdobyli III miejsce w ogólnopolskim konkursie ogłoszonym przez Ministerstwo Edukacji Narodowej pt. „Książki naszych marzeń”. Nakręcili film, który został wyróżniony spośród 1200 prac nadesłanych na konkurs, i zostali zaproszeni na Galę Finałową do Warszawy w dniu 22 października 2015r.

Pani Minister Edukacji Narodowej Joanna Kluzik – Rostkowska wręczyła nagrodę trzem osobom reprezentującym naszą szkołę: Wiktorii Gaweł - przewodniczącej samorządu uczniowskiego oraz dwojgu aktorów: Aleksandrze Chudzik oraz Krzysztofowi Płochowi. Podczas gratulacji podkreśliła, że był to jedyny film, który zaangażował nie tylko społeczność szkolną, ale i lokalną. Warto zaznaczyć, że w realizacji filmu pomagali wszyscy uczniowie gimnazjum, rodzice, Koło Gospodyń Wiejskich, strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej oraz ksiądz wikary. Opiekę na całością przedsięwzięcia sprawowała trójka nauczycieli: Dariusz Turtoń (strona techniczna), Piotr Duda (część merytoryczna) i Renata Peret (odpowiedzialna za całość konkursu).



*Jesteśmy w gronie najlepszych*

Nagrodą dla całej szkoły jest otrzymanie 50 książek do Biblioteki Szkolnej, której patronem jest Jan Tokarz, niegdysiejszy kierownik szkoły. Listę swoich wymarzonych książek przygotowali wcześniej uczniowie i przesłali do ministerstwa.

Było nam szczególnie miło, gdy w progach Ministerstwa Edukacji Narodowej w Warszawie powitał nas jeden z organizatorów słowami: „Widelka przyjechała! Poznaję was z filmu”. W prywatnych rozmowach członkowie komisji konkursowej podkreślali, że film spodobał się ze względu na oryginalny pomysł, świetną muzykę i dobrą atmosferę. Główna aktorka Aleksandra Chudzik udzieliła krótkiego wywiadu na stronę ministerstwa (jako jedna z nielicznych laureatów). Nagroda w konkursie stanowi ukoronowanie licznych działań, jakie Zespół Szkół w Widelce podejmuje w zakresie promowania czytelnictwa.

Renata Peret

Nagrodzony film można obejrzeć w Internecie:

<https://www.youtube.com/watch?v=8MYx75qHAZw>

Wywiad z Aleksandrą Chudzik i innymi laureatami można obejrzeć w Internecie:

<https://www.youtube.com/watch?v=tBuRKgUnhsY>



## ZMARŁ KS. JÓZEF DUDZIAK

Księdza Józefa Dudziaka poznałam w Kolbuszowskim Liceum Ogólnokształcącym w czasie, kiedy pełnił funkcję katechety. Wracam do tamtych czasów, widzę przyjazną, pogodną, uśmiechniętą twarz, Człowieka o wielkim sercu, takcie i charyźmie. Młodzież, nawet ta niesfornie zachowująca się na innych lekcjach, u Niego zachowywała się wzorowo. Był świetnym pedagogiem, potrafiącym „wkradać się”, w dobrym oczywiście znaczeniu, w tajniki serca młodego człowieka. Przynotuję pewne wydarzenia, jakie miało miejsce w jednej z mo-

ich klas. Pojawił się poważny problem wychowawczy. Moim zadaniem było podjąć odpowiednie kroki w tej sprawie, niestety bez skutku. Zwróciłam się zatem do księdza Józefa prosząc o pomoc. Sprawa była nader delikatna, wymagała dużej dyskrecji. W niedługim czasie zakończyła się bez zbędnego rozgłosu sukcesem. Do dziś pamiętam jego słowa „*Pani profesor! Sukces wychowawczy, sukces wychowawczy*”. Był to Jego sukces wychowawczy. Kochał młodzież, uczniowie Ignęli do Niego. Na plebani organizował wieczory wigilijne, na któ-

rych tradycyjnie było dzielenie się opłatkiem oraz słuchanie i śpiewanie piosenki Czerwonych Gitar: „*Jest taki dzień, bardzo ciepły, choć grudniowy, dzień, zwykły dzień, w którym gasną, wszelkie spory*”. Młodzież Go kochała, On odwzajemniał się tym samym. Był dla nich zarazem ojcem i przyjacielem. Niech pozostanie takim w naszej pamięci.

Niech spoczywa w pokoju.

JOANNA ZIOŁO

Rodzinie zmarłego

**Agenora CASSINA**

Żołnierza AK, Sybiraka

Wyrazy głębokiego współczucia

składają

Burmistrz Kolbuszowej  
i pracownicy Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej

Rodzinie zmarłego

**Agenora CASSINA**

Żołnierza AK, Sybiraka

Wyrazy głębokiego współczucia

składają

Przewodniczący oraz Radni  
Rady Miejskiej w Kolbuszowej

Rodzinie zmarłego

**Agenora CASSINA**

Żołnierza AK, Sybiraka, Kolbuszowskiego Aptekarza

Wyrazy głębokiego współczucia

składają

Zarząd Regionalnego Towarzystwa Kultury  
im. J.M Goslara w Kolbuszowej

Rodzinie zmarłego

**Agenora CASSINA**

Żołnierza AK, Sybiraka, Kolbuszowskiego Aptekarza

Wyrazy głębokiego współczucia

składają

Dyrektor i pracownicy Miejskiej i Powiatowej  
Biblioteki Publicznej w Kolbuszowej

## SUKCES KAMILA SELWY Z BUKOWCA

Dwaj zawodnicy Spartakusa Rzeszów zostali mistrzami Europy w Sambo Bojowym. Czterej inni również stanęli na podium turnieju rozgrywanego w słowackich Michałowcach.

Z rozegranych pod koniec września walk Kamil Selwa wrócił ze złotym medalem.

Pochodzący z Bukowca zawodnik ma na koncie również inne osiągnięcia MMA: dwukrotny Mistrz woj. Małopolskiego, Mistrz woj. Mazowieckiego, Wicemistrz woj. Lubelskiego, Mistrz Południowej Polski. W swojej karierze stoczył 12 walk z których 7 wygrał. Poza galami w Polsce ryzwalizował również na Białorusi, Szwecji, Rosji i Czechach.



Szczęśliwy zwycięzca Kamil Selwa

## „PATRIOTYZM JEST POMOSTEM ŁĄCZĄCYM PRZESZŁOŚĆ I PRZYSZŁOŚĆ” - GEORGE ORWELL

Praca Zuzanny Salwik – uczenicy Liceum Ogólnokształcącego im. Janka Bytnara w Kolbuszowej, która zajęła I miejsce w kategorii literackiej I Powiatowego Konkursu Twórczości Patriotycznej pn. „Współczesny patriotyzm”

Jesień jest jedną z najpiękniejszych pór roku, szczególnie u nas, w Polsce. Barwne liście, które leniwie opadają na alejki w parkach, delikatne promienie słońca usiłujące rozgrzać marznące już policzki, babie lato... Świat staje się bajkowo kolorowy. Oczywiście, każda pora roku jest piękna i wyjątkowa, ale żadna nie posiada tyle tajemniczości i uroku przemijania co jesień...

Właśnie teraz postanowiłam odwiedzić Warszawę i zaglądnąć w miejsce, gdzie jesień ma dodatkowe znaczenie, a przemijanie głębszy sens. Pośród ciszy, którą mącił tylko szeleszczący dywan złotych liści pod moimi nogami, przechadzałam się wzdłuż alejek cmentarza na Powązkach. Jak zwykle przystanęłam na dłuższą chwilę przed grobem Janka Bytnara, który jest mi szczególnie bliski – pochodził przecież z moich stron, z Kolbuszowej. Zadumana, utkwiałam wzrok w brzozowym krzyżu.

- Jak myślisz, jakie oni mieli plany i marzenia? – cichy głos wyrwał mnie z zamyślenia. Podniosłam wzrok, szukając kto i do kogo skierował to pytanie. Nie natknęłam się na nikogo, oprócz młodego, szczupłego blondyna opartego plecami o drzewo, chowającego zmarznięte dłonie w kieszeniach i wpatrującego się inteligentnymi, szarymi oczami wprost we mnie. Twarz wydawała mi się znajoma, ale nie mogłam przypomnieć sobie kim

jest. Jego spojrzenie uporczywie prosiło o odpowiedź. Zreflektowałam się.

- Przepraszam, zamyśliłam się. Wydaje mi się, że byli bardzo podobni do nas, dziesiętnych młodych ludzi. Zapewne chcieli założyć rodziny z osobami, które kochali, skończyć szkołę, studia, znaleźć pracę...

- A gdzie to najważniejsze? – zapytał. Spojrzałam mu w oczy ze zdziwieniem. Widząc to, pośpieszył z wyjaśnieniem. - Przecież to wszystko prawda, ale pragnęli to realizować w Polsce. W wolnej Polsce.

Zmieszana tym, że zapomniałam o tak ważnej sprawie, spuściłam oczy. Chłopak kontynuował:

- Czasami mi się wydaje, że wam, obecnie, jest trudniej. My wiedzieliśmy co robić, nie mówiliśmy o miłości do Ojczyzny, po prostu odpowiednie zachowania same z siebie przychodziły. Każdy chciał wolnej Polski i do tego dążył, dla niej umierał. Świadomie lub nieświadomie. A teraz? Powiedz mi, jak to wygląda?

Stwierdzenie, że obecny patriotyzm jest trudniejszy niż dawniej, oszołomiło mnie. Nigdy się nad tym nie zastanawiałam. Przyzwyczaiłam się, że mówiąc o patriotach mamy na myśli ludzi, którzy oddali swoje życie za ojczyznę, o tych którzy walczyli o wolność Polski. Ukryłam głęboko w głowie świadomość, że każdy z nas powinien być patriotą. Nieśmiało zaczęłam:

- Wydaje mi się, że my dużo słabiej od-

czujemy i realizujemy uczucie patriotyzmu. Nie jesteśmy w takiej sytuacji, w jakiej byli dawni młodzi ludzie. Oni odnaleźli w sobie gotowość do wszelkiego rodzaju ofiary, nawet ze swojego życia. Od nas nie jest to wymagane, skupiliśmy się na sobie samych i własnej rodzinie. Poszukujemy prywatnego szczęścia, nie wolności dla kraju. Często emigrujemy w poszukiwaniu spełnienia, ale tęsknota za Ojczyzną pozostaje. Nasz współczesny patriotyzm objawia się w uczestnictwie w wyborach, poszanowaniu symboli narodowych, czy uroczystym świętowaniu rocznic ważnych wydarzeń historycznych. Nie jest to codzienne działanie, ale... Pochłania nas zwykle życie, rozwiązywanie drobnych problemów każdego dnia. - zmieszana usiłowałam szukać wytłumaczenia. Miałam świadomość, że dzisiejszy patriotyzm jest od święta. W końcu odważyłam się podnieść oczy na chłopaka, który słuchał w milczeniu. Zaskoczona spostrzegłam, że patrzy na mnie z wyrozumiałością i szczerym, serdecznym uśmiechem.

- Przecież oni właśnie tego chcieli. Umierali z myślą, że przyszłe pokolenia będą żyły pełnią życia, dążyły do szczęścia w wolnej Polsce, bo oni tego nie osiągnęli. Przecież potęgą kraju budowana jest za pomocą szczęścia jednostki, bo właśnie ona ma siłę do rozwoju i dbania o swoją ojczyznę. Ale... - jego głos zabrzmiał surowiej – nie możecie zapominać o prze-

szłości, aby nowe, złe wydarzenia nie musiały wam przypominać o tym jak ważną wartością jest wolna ojczyzna. „Naród, który traci pamięć, traci sumienie”, jak to trafnie określił Herbert.

- Pamiętamy. Spójrz na te groby. Przecież bez młodych harcerzy, nie byłyby tak uporządkowane. Zobacz, jak wiele znaków pamięci pozostawiają na grobach tych, którym zawdzięczają wolność. Mnóstwo młodych ludzi poszukuje ideałów, zagłębia się w historię i się nią pasjonuje. Tak właściwie dlatego dzisiaj tutaj jestem. Pamiętam, kiedy byłam na Powązkach po raz pierwszy. Idąc i czytając imiona i nazwiska płakałam, bo czułam się jakbym witała groby przyjaciół, bo nimi właśnie oni wszyscy tutaj są. – poczułam jak ciepło rozlewa mi się po policzkach. Wyrażałam wszystko to co czułam w głębi serca

i co chciałam wyrzucić za każdym razem słysząc o tym, że my, młodzi, nie mamy uczuć do własnego kraju. Blondyn śledził z zainteresowaniem mój monolog, uśmiechając się ciepło.

- Chcemy żyć i być szczęśliwi w Polsce. Nie pozwalamy, aby ktoś nas obrażał. Wielu z nas otwarcie przyznaje się do wiary katolickiej i z niej czerpie siłę. Wystarczy chociażby popatrzeć na ilość młodych osób, która zgłosiła się do wolontariatu na najbliższe Światowe Dni Młodzieży. Przecież jest to pielęgnowanie tradycji i wiary, która ukształtowała nasz kraj. Choć o tym nie mówimy i sobie tego najprawdopodobniej nie uświadomiamy, to w rzeczywistości kochamy Polskę bardzo mocno! Bo patriotyzm jest wpisany w każdego Polaka wychowanego zgodnie z naszą tradycją i jest sposobem życia, jest czymś

w rodzaju mostu między przeszłością i... - urwałam monolog. Mój wzrok powędrował do drzewa. Chłopak znikł. W miejscu gdzie stał wirowały spadające liście, a wokół trwała cisza. Spojrzałam na grób Rudego i dostrzegłam zdjęcie, a na niej twarz, która w zadziwiający sposób przypominała chłopaka, który przed chwilą jeszcze stał niedaleko mnie.

- Nie, to niemożliwe. – powiedziałam sama do siebie i ruszyłam dalej wzdłuż alei na Powązkach, rozmyślając o tym, że patriotyzm jest w każdym z nas, nawet jeśli sobie tego nie uświadomiamy.

Współczesny patriotyzm jest trudny, bo wymaga od nas refleksji i ofiary.

Nie prosi o umieranie dla Ojczyzny, ale oczekuje od nas, że będziemy dla niej żyć najpiękniej, jak tylko potrafimy.

### Szanowni Państwo!

Pragnę złożyć serdeczne podziękowania Wszystkim, którzy w tegorocznych wyborach parlamentarnych obdarzyli mnie swoim zaufaniem i oddali swój głos na moją osobę.

Chciałbym zapewnić, że jako Poseł Rzeczypospolitej Polskiej zrobię wszystko, aby nie zawieść Państwa zaufania, a swoje obowiązki będę wykonywał sumiennie, w poczuciu odpowiedzialności za wspólne dobro mieszkańców naszej Ojczyzny.

Z wyrazami szacunku  
Poseł na Sejm RP  
Zbigniew Chmielowiec



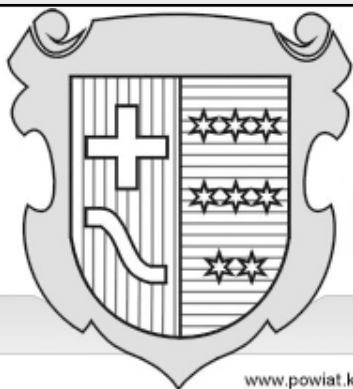
### Szanowni Państwo!

Składam serdeczne podziękowania wszystkim Wyborcom z Powiatu Kolbuszowskiego za udział w wyborach parlamentarnych, którzy oddali swój głos na kandydatów z listy Prawa i Sprawiedliwości, a w szczególności tym, którzy poparli kandydaturę Posła na Sejm RP Zbigniewa Chmielowca.

Z wyrazami szacunku

Pełnomocnik Komitetu Powiatowego  
Prawa i Sprawiedliwości  
Józef Kardyś





# INFORMACJE POWIATOWE

POWIAT ■ RADA ■ STAROSTWO

www.powiat.kolbuszowski.pl

e-mail: b.zarkowska@kolbuszowski.pl

tel. +48 (17) 22 75 880, fax +48 (17) 22 71 523

## BOISKO JUŻ GOTOWE!

**Prace przy budowie boiska wielofunkcyjnego przy kolbuszowskim Liceum Ogólnokształcącym im. Janka Bytnara w Kolbuszowej zostały już ukończone.**

Przebudowa boiska możliwa była dzięki funduszom pozyskanym przez Powiat Kolbuszowski z Ministerstwa Sportu i Turystyki w ramach Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. Z tego źródła Powiat otrzymał dotację w wysokości 194 tys. zł. W sumie inwestycja kosztowała 435 532 zł.

### Prace

Pozyskane fundusze pozwoliły do wykonania prac, w ramach których, w miejscu obecnego, asfaltowego boiska, powstało nowe wielofunkcyjne o nawierzchni poliuretanowej o wymiarach 40x34,10 m. Składa się ono z: boiska do piłki ręcznej 22x44, boisk do koszykówki 13x22 m oraz boiska do siatkówki 9x18 m. Oprócz tego wybudowane zostało ogrodzenie oraz chodniki prowadzące do obiektu.

### Pasje i zainteresowania

Władze powiatu kolbuszowskiego nieustannie inwestują w poprawę bazy sportowej szkół ponadgimnazjalnych, funkcjonujących w powiecie. W ubiegłym roku nowe boisko wielofunkcyjne powstało przy Zespole Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych w Weryni. Wcześniej otwarty został kompleks boisk sportowych Orlik przy Zespole Szkół Technicznych w Kolbuszowej. W tym roku do tego grona dołączyło boisko przy Liceum Ogólnokształcącym. Teraz już wszystkie placówki ponadgimnazjalne mają do dyspozycji nowoczesną bazę sportową.

### Zachęta dla uczniów

Boiska służą nie tylko rozwijaniu pasji i zainteresowań sportowych uczniów, uczęszczających do szkół ponadgimnazjalnych, znajdujących się w powiecie kolbuszowskim, ale również mieszkańcom.



Nowe boisko wielofunkcyjne przy Liceum Ogólnokształcącym w Kolbuszowej.

Odbywają się na nich liczne rozgrywki, turnieje oraz zawody sportowe. - Liczymy, że nowoczesna i funkcjonalna baza sportowa zachęci gimnazjalistów, aby wybierali szkoły średnie w powiecie kolbuszowskim – podsumowuje Starosta Kolbuszowski Józef Kardyś.

B. ŻARKOWSKA

## TERENY INWESTYCYJNE DLA MIKRO, MAŁYCH I ŚREDNICH PRZEDSIĘBIORSTW

**Prace przy uzbrajaniu terenów inwestycyjnych, znajdujących się przy kolbuszowskiej Podstrefie Specjalnej Strefy Ekonomicznej EURO Park – Mielec, już się zakończyły. Zainteresowani przedsiębiorcy, chcący inwestować na tym terenie, mogą zgłaszać się do Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej.**

W sumie dla przedsiębiorców przygotowanych zostało ponad 7 hektarów terenów inwestycyjnych. Są one przeznaczone dla mikro, małych lub średnich przedsiębiorców, czyli podmiotów prowadzących działalność gospodarczą, bez względu na jego formę prawną, posiadających odpowiedni status.

### Dokładniej na terenach inwestycyjnych mogą zostać ulokowane:

- średnie przedsiębiorstwa, tzn. takie, które zatrudniają mniej niż 250 pracowników oraz jego roczny obrót nie przekracza 50 milionów euro lub roczna suma bilansowa nie przekracza 43 milionów euro
- małe przedsiębiorstwa, tzn. takie, które zatrudniają mniej niż 50 pracowników

oraz jego roczny obrót nie przekracza 10 milionów euro lub roczna suma bilansowa nie przekracza 10 milionów euro

- mikroprzedsiębiorstwa, tzn. takie, które zatrudniają mniej niż 10 pracowników oraz jego roczny obrót nie przekracza 2 milionów euro lub roczna suma bilansowa nie przekracza 2 milionów euro.

### W trybie przetargowym

Tereny inwestycyjne będą oddawane przedsiębiorcom w użytkowanie wieczyste na 99 lat w trybie przetargowym. Szczegółowe informacje dotyczące udostępniania działek zainteresowanym inwestorom można uzyskać w Wydziale Geodezji, Kartografii, Katastru i Gospodarki Nieruchomościami w Starostwie Powia-

towym w Kolbuszowej, pokój nr 214 lub pod numerem tel. 17 7445732.

### Lokalizacja gruntów

Grunty przygotowane dla przedsiębiorców znajdują się przy ul. Leśnej i Żytnej w Kolbuszowej. Sąsiadują z działkami wchodzącymi w skład Podstrefy Specjalnej Strefy Ekonomicznej EURO Park – Mielec. Niedaleko znajduje się droga wojewódzka nr 875 Leżajsk – Mielec, która w odległości ok. 1,5 km krzyżuje się z drogą krajową nr 9 Radom – Barwinek. Około 1,5 kilometra od terenów inwestycyjnych zlokalizowana jest stacja kolejowa.

BARBARA ŻARKOWSKA

# I POWIATOWY KONKURS TWÓRCZOŚCI PATRIOTYCZNEJ ROZSTRZYGNIĘTY!

W środę (4 listopada) rozstrzygnięty został I Powiatowy Konkurs Twórczości Patriotycznej pn. „Współczesny patriotyzm”, zorganizowany przez Starostwo Powiatowe w Kolbuszowej. Wzięli w nim udział uczniowie szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Patronat honorowy nad konkursem objął Starosta Kolbuszowski.

Komisja konkursowa w składzie: ks. Lucjan Szumierz - proboszcz Kolegiaty pw. Wszystkich Świętych w Kolbuszowej, Ewa Czartoryska-Sziler - emerytowana nauczycielka, Aleksandra Ochała - historyk sztuki z MKL w Kolbuszowej, Wojciech Mroczka - historyk, regionalista oraz Andrzej Dominik Jagodziński - dyrektor MiPBP, wybrała prace, które ich zdaniem zasługiwały na miano I, II, III miejsca. Komisja zdecydowała się na przyznanie również kilku wyróżnień.

## Promowanie idei patriotycznych

Konkurs polegał na wykonaniu pracy w jednej z trzech kategorii (uczestnicy mieli do wyboru kategorie: literacką, plastyczną oraz małych form filmowych), nawiązującej do hasła przewodniego konkursu „Współczesny patriotyzm”. Jego celem było kształtowanie i promowanie postaw i idei patriotycznych wśród młodzieży, ale nie tylko. Poprzez jego organizację chcieliśmy zwrócić uwagę młodych ludzi na sprawy ważne, choć w dzisiejszym, szybko zmieniającym się świecie, coraz bardziej niepopularne. Konkurs Twórczości Patriotycznej został zorganizowany po raz pierwszy i spotkał się z dużym zainteresowaniem, zarówno ze strony młodzieży gimnazjalnej jak i ponadgimnazjalnej. W sumie nadesłanych zostało 77 prac.

## Jak młodzież postrzega patriotyzm?

Dostarczone prace były bardzo różnorodne i przedstawiały postrzeganie patrio-



Uroczyste wręczenie nagród laureatom I Powiatowego Konkursu Twórczości Patriotycznej. Fot. B. Żarkowska

tyzmu z bardzo różnej strony. Obok prac, w których patriotyzm widziany był przez młodzież jako miłość do ojczyzny oraz poszanowanie historii i tradycji narodowych, były również prace traktujące pojęcie „patriotyzmu” trochę inaczej. Młodzi ludzie widzieli je jako zostawanie w kraju, płacenie podatków czy udział w wyborach. Jeden z uczestników pod hasłem „współczesny patriotyzm” rozumiał dbanie o dobre imię Polaków za granicą. Kilka innych prac ukazywało patriotyzm w świetle kibicowania polskiej reprezentacji piłki nożnej czy innym polskim sportowcom podczas różnego rodzaju turniejów czy mistrzostw.

Według uczestników naszego konkursu „patriotyzm” to również dbanie o własne miasto czy wieś, ale także pamięć o historii, dbałość o przekazywanie jej kolejnym pokoleniom i celebrowanie pamięci o bohaterach walczących o wolną Polskę.

## Emigracja i obawa

Komisja konkursowa, której przewodniczył ks. Lucjan Szumierz, zauważyła, że wśród młodzieży istnieje duża potrzeba dyskusowania o wartościach patriotycznych. - Po przeczytaniu nadesłanych prac zauważyliśmy, że młodzieży trudno zdefiniować współczesny patriotyzm. W pra-

## Wiersz Julii Brodziuk – uczennicy Zespołu Szkół nr 1 w Kolbuszowej, który zajął I miejsce w kategorii literackiej I Powiatowego Konkursu Twórczości Patriotycznej pn. „Współczesny patriotyzm”

\* \* \*

*Dziewczyno,  
Wrażliwa, piękna,  
Czemu wciąż smutna?  
Nie koloruj flagi łzami  
I krwią z nadgarstków.  
Wypełnij płótno duszą  
I sercem czerwonym.  
Nawet jeśli słabym.*

*A ty chłopaku?  
Nie jesteś lepszy.  
Tylko taki sam,  
Na zewnątrz twardy,  
W środku miękki.*

*Czemu mylisz patriotyzm z rasizmem?  
Czemu, choć mimo wszystko kraj kochasz*

*...  
To zapominasz, bluźnisz, obojętniejesz?  
Nie za taką Polskę,  
W której teraz jesteś,  
Walczyli twoi bliźni,  
Bo na nic teraz ich stare, a jednak  
Niezasklepione bliźny...*

*Więc  
Pokoloruj z dziewczyną flagę.*



We wtorek, 10 listopada, zostały wręczone nagrody zwycięzcom Konkursu.



cach często pojawiał się problem emigracji i pytanie czy wyjazd za granicę jest zjawiskiem pozytywnym czy negatywnym. Młodzieży trudno to ocenić - mówi ks. Lucjan Szumierz. - Ponadto, w nadesłanych pracach widać było, że młodzi ludzie od czuwają silną potrzebę poczucia wspólnoty - dodaje przewodniczący komisji. Jednak to nie wszystkie spostrzeżenia jury. Komisja, po przeczytaniu dostarczonych wierszy, zauważyła także, iż w utworach często pojawiał się lęk i obawa o to jaka będzie Polska, jeśli tradycje narodowe będą podważane, a wartości patriotyczne ignorowane.

- Zauważalny był również szacunek do starszych, dziadków, babć, młodzi ludzie widzą potrzebę rozmowy z tymi, którzy odchodzą, to oni są dla nich skarbnicą wiedzy o historii naszego kraju - dodaje ks. Lucjan Szumierz.

#### **Nagrody dla laureatów**

Uroczyste rozdanie nagród laureatom I Powiatowego Konkursu Twórczości Patriotycznej odbyło się we wtorek (10 listopada), podczas uroczystej akademii z okazji 97. rocznicy Odzyskania Niepodległości, w Gimnazjum nr 1 w Kolbuszowej. Obecny na niej Starosta Kolbuszowski Józef Kardyś przypomniał, iż celem Konkursu było popularyzowanie wśród dzieci i młodzieży postaw patriotycznych. Jednocześnie wezwał wszystkich zebranych do dbania i poszanowania wartości patriotycznych, niezależnie od zajmowanego stanowiska czy wieku oraz pielęgnowania pamięci o tych, którzy oddali swoje życie za wolną i niepodległą Polskę.



*Uroczyste złożenie kwiatów przed pomnikiem na kolbuszowskim Rynku.*

#### **Ważna rola rodziny**

Druga część uroczystości patriotycznych odbywała się w środę (11 listopada). Rozpoczął je przemarsz Orkiestry Dętej Miejskiego Domu Kultury z Kolbuszowej. Następnie na cmentarzu odmówiona została modlitwa w intencji poległych za Ojczyznę oraz złożone zostały kwiaty na grobach Powstańców Listopadowych, Styczniowych oraz ks. Ludwika Ruczki - Ojca Sybiraków i Legionistów. O godz. 10.30 w Kolegiacie pw. Wszystkich Świętych w Kolbuszowej odprawiona została Msza Św. w intencji poległych za Ojczyznę oraz mieszkańców powiatu kolbuszowskiego. Ks. Kazimierz Osak w wygłoszonej homilii podkreślił rolę rodziny w kształtowaniu wartości patriotycznych. - Rodzina żyjąca wartościami Bóg - Honor - Ojczyzna daje nie tylko oparcie, ale także umiejętność

szukania punktów oparcia podczas życiowych burz - wskazywał ks. Osak. Nawoływał, aby historia Polski była żywa w naszych rodzinach i by kształtowała umysły, serca i sumienia do pielęgnowania wartości zawsze bliskich Polakom Bóg - Honor - Ojczyzna.

Po nabożeństwie zebrani przemaszrowali na Kolbuszowski Rynek, gdzie nastąpiło złożenie kwiatów przed pomnikiem poświęconym „Żołnierzom i Bohaterom Walczącym i Poległym za Wolność i Suwerenność Ojczyzny”. Obchody zakończyło wspólne odśpiewanie pieśni patriotycznej „My, Pierwsza Brygada”.

B. ŻARKOWSKA

**Praca laureatki konkursu w kategorii literackiej Zuzanny Salwik na stronie 21**

## **LAUREACI**

### **KATEGORIA LITERACKA**

#### **SZKOŁY GIMNAZJALNE**

I miejsce - Julia Brodziuk - Gimnazjum nr 1 w Kolbuszowej  
II miejsce - Dominika Cizek - Gimnazjum nr 1 w Kolbuszowej  
III miejsce - Gabriela Przybyło - Gimnazjum nr 1 w Kolbuszowej

#### **WYRÓŻNIENIA**

Aleksandra Chudzik - Zespół Szkół w Widelce  
Justyna Sokołowska - Gimnazjum Wola Raniżowska

#### **SZKOŁY PONADGIMNAZJALNE**

I miejsce - Zuzanna Salwik - Liceum Ogólnokształcące w Kolbuszowej  
II miejsce - Patrycja Gielarowska - Zespół Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych w Weryni  
III miejsce - Natalia Panek - Zespół Szkół Technicznych w Kolbuszowej

#### **WYRÓŻNIENIA**

Gabriela Magda - Liceum Ogólnokształcące w Kolbuszowej  
Karolina Sikora - Zespół Szkół Technicznych w Kolbuszowej  
Karolina Zuber - Zespół Szkół Technicznych w Kolbuszowej

### **KATEGORIA PLASTYCZNA**

#### **SZKOŁY GIMNAZJALNE**

I miejsce - Katarzyna Gul - Zespół Szkół w Dzikowcu  
II miejsce - Patrycja Rzucidło - Zespół Szkół w Widelce  
III miejsce - Aleksandra Koń - Zespół Szkół w Dzikowcu

#### **SZKOŁY PONADGIMNAZJALNE**

I miejsce - Marzena Kolasa - Zespół Szkół Technicznych w Kolbuszowej  
II miejsce - Kamil Bełza - Zespół Szkół Technicznych w Kolbuszowej  
III miejsce - Radosław Rębisz - Zespół Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych w Weryni

#### **WYRÓŻNIENIE**

Wiktoria Gawel - Zespół Szkół w Widelce

### **KATEGORIA MAŁYCH FORM FILMOWYCH WYRÓŻNIENIE**

Barbara Ptaś - Zespół Szkół w Dzikowcu  
Karolina Sasiela - Zespół Szkół w Dzikowcu  
Joanna Mytych - Zespół Szkół w Dzikowcu

## NOWY MOST ODDANY DO UŻYTKU

Most w Mechowcu został już przebudowany. Koszt inwestycji zamknął się w kwocie wynoszącej prawie 750 tys. zł.

Realizacja inwestycji możliwa była dzięki dofinansowaniu pozyskanemu przez Powiat Kolbuszowski z Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju. Pozyskane fundusze w 50 procentach pokryły wykonanie zadania, pozostałą część uzupełnił Powiat Kolbuszowski oraz gmina Dzikowiec.

### Zakres robót

Prace, jakie zostały przeprowadzone w ramach tego zadania obejmowały m.in.: rozbiórkę istniejącego mostu, montaż konstrukcji stalowej, wykonanie dojazdów oraz regulacji koryta rzeki.

### Podobne inwestycje

Most w Mechowcu jest kolejnym przebudowanym obiektem mostowym w ciągu ostatnich lat. W ubiegłym roku nowa przeprawa mostowa została wykonana na rzece Olszynka w Dzikowcu. Podobna inwestycja, realizowana przy pomocy funduszy ministerialnych, prowadzona była również w Zarębkach. Przebudowa mostu znajdującego się w tej miejscowości kosztowała ponad 700 tys. zł.

### Jeszcze chodniki

Fundusze pozyskane z Ministerstwa oraz wkład własny Powiatu Kolbuszowskiego pozwoliły na realizację jeszcze dwóch innych zadań. Po ogłoszonym przetargu na przebudowę mostu w Mechowcu i wyborze oferty okazało się, że zaproponowana przez oferenta cena jest niższa, niżeli ta zakładana w kosztorysie. Powstałe w ten sposób oszczędności, za zgodą Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju, zostały przeznaczone na dwa inne zadania. Dotacja ministerialna oraz wkład własny Powiatu Kolbuszowskiego w wysokości 225 tys. zł pozwoliły na budowę dwóch odcinków chodników. Jeden z nich powstaje w Kopciach na długości prawie 400 metrów, zaś drugi pojawi się w Wilczej Woli. Planowany zakres tego zadania ma objąć budowę ponad 450-metrowego odcinka chodnika w tej miejscowości.

B. ŻARKOWSKA



Nowy most w Mechowcu. Fot. B. Żarkowska

## NOWE W RADIOWOZY W KOLBUSZOWSKIEJ POLICJI

Dwa nowe policyjne radiowozy trafiły w środę (28 października) do Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej. Zakup samochodów możliwy był dzięki wsparciu finansowemu, przekazanemu przez Starostwo Powiatowe w Kolbuszowej, samorządy gminne z powiatu kolbuszowskiego oraz funduszom Komendy Głównej Policji.

Nowe samochody, które zasilają tabor pojazdów policyjnych, to auta marki Kia Ceed w wersji kombi, z silnikami benzynowymi o pojemności 1600 cm<sup>3</sup> i mocy 136 koni mechanicznych. Wyposażone są m.in. w klimatyzację, kontrolę trakcji, system ABS, poduszki bezpieczeństwa, kurtyny powietrzne oraz komplet kół zimowych.

### Bezpiecznie w powiecie

Jeden z radiowozów trafił do Referatu Ruchu Drogowego, zaś drugi do Rewiru Dzielnicowych z kolbuszowskiej jednostki. – Z pewnością nowe radiowozy przyczynią się do utrzymania ładu i porządku na terenie powiatu kolbuszowskiego – mówił mł. insp. Stanisław Babula, komendant

KPP w Kolbuszowej, podczas sesji Rady Powiatu (29 października). Z kolei Starosta Kolbuszowski Józef Kardyś podkreślił, że Zarząd Powiatu Kolbuszowskiego, wraz z Radą Powiatu, cały czas stara się, aby poziom bezpieczeństwa w powiecie był na jak najwyższym poziomie. – Nieustannie czynimy starania, zmierzające do doposażania jednostki kolbuszowskiej policji czy Państwowej Straży Pożarnej w Kolbuszowej. Składamy wnioski do różnych programów, w ramach których możemy pozyskać fundusze na zakup potrzebnego sprzętu czy nowych samochodów pożarniczych – mówił Starosta Kolbuszowski. – Cieszy mnie, że mieszkańcy mogą czuć się bezpiecznie w naszym powiecie – dodał Józef Kardyś.

B. ŻARKOWSKA



Nowe radiowozy już służą policjantom podczas codziennej służby.



Osoba do kontaktu: Barbara Żarkowska  
Wydział Promocji i Kultury Powiatu  
Kolbuszowskiego tel. (17) 74 45 730  
e-mail: [b.zarkowska@kolbuszowski.pl](mailto:b.zarkowska@kolbuszowski.pl)

## Kulinaria

**Cenne, a zapomniane w naszej kuchni, owoce późnej jesieni  
z naszych pól i lasów przydrożnych**

## JARZĄB POSPOLITY

Jarząb pospolity – potocznie zwany jarzębiną. Jest to drzewo – można by rzec – długowieczne, żyje bowiem zwykle do 100-150 lat, a nawet do 200 lat. Występuje on niemal w całej Europie, poza Hiszpanią i Grecją. Również w Azji Mniejszej oraz zachodniej Syberii, a nawet zachodzi za koło podbiegunowe. W naszym kraju rośnie i na nizinach, i w górach. Drzewa, krzaki jarzębin można spotkać w lasach, parkach miejskich, w ogrodach, przydrożach. Jest niewymagająca, rośnie bowiem tak na glebach próchnicznych, jak i ubogich, nawet na terenach skalistych, w miejscach wilgotnych, jak i suchych. Jest wytrzymała na mrozy, należy do nielicznych roślin drzewiastych, które znoszą surowe warunki polarno-górskie. Jarząb pospolity odgrywa w lasach ważną rolę jako czynnik, który polepsza zdrowotność w leśnym środowisku. Zapewnia sprzyjające warunki życia ptaków, ssaków i dużo znaczy jako roślina miododajna.



Janina Olszowy

W medycynie ludowej jarzębina była stosowana od bardzo dawna. Plemiona słowiańskie uważały, że to drzewo poświęcone jest bogowi piorunów, a z terminu opadania owoców wróżono przyszłość. Już w odległych czasach znane były tak kwiaty, jak i owoce jako cenne surowce zielarskie. Owoce zawierają takie cukry, jak fruktoza, glukoza i sacharoza, przy tym stosunkowo dużo kwasów, głównie jabłkowego, cytrynowego, śladowo winowego, bursztynowego. Zawierają również sporo garbników, pektyn, alkohol sorbitol, a także nieznaną bliżej związek gorzki. Owoce te są zasobne również w witaminy: C, karoteny, prowitaminy A, sporo wit. P. W kwiatkach występują karotenoidy, antocyjany i kwasy organiczne. Bogate w witaminy są też liście.

Dojrzałe i wysuszone owoce pod nazwą „Fruktus Sorbi” stosowane są w lecznictwie, jako środek przeciwskorbutowy, moczopędny i ściągający przy niektórych dolegliwościach nerek, dróg moczowych, wątroby, woreczka żółciowego oraz schorzeniach spowodowanych przez niedobór wit. A i C. Owoce jarzębiny wchodzi w skład mieszanek „Rektosan” i „Sklerosan” oraz „Sorbovit” – witaminowany syrop z owoców jarzębu i róży. W przetwórstwie spożywczym jarzębina pojawia się w niewielkiej ilości. Nasze prababce wykorzystywały ją w kuchni, zwłaszcza w przygotowywaniu przetworów owocowych w celu poprawiania ich smaku i pożądanej barwy, także jako dodatek do dżemów, konfitur, marmolad, soków, napojów, nalewek, nadając im ostrzejszy smak. Późne jagody jarzębiny stanowiły namiastkę kawy. Obecnie najczęściej wykorzystywane są w domowych przetworach w postaci wina, nalewek i zdrowotnego „Jarzębiaku”.

### Sok jarzębinowy

Przemrożone, odgoryczone owoce jarzębiny przepuścić przez sokowirówkę. Na 1 litr otrzymanego soku dodać ok. 50-60 dag cukru. Chwilę pogotować (ok. 5 min.) i gorący wlewać do starannie wymytych i wyparzonych słoiczek lub butelek z zakrętkami (dobrze jest wyparzyć słoiczki w mikrofalówce). Wypełniać je sokiem do pełna, zamykać i okryć kocykiem do wystygnięcia. Jeżeli chcemy uzyskać syrop jarzębinowy, to do 1 l soku dodać 1 kg cukru.

### Dżem jarzębinowy z jabłkami

1 kg owoców jarzębiny obranej z baldaszków, 1 kg jabłek (szara reneta, bobiken), 1 kg cukru.

Przyrządzić syrop z 1 kg cukru i ¾ szklanki wody, po czym zestawić z ognia. Do syropu wrzucić przemrożone, przebrane i odsączone jagódki jarzębiny. Jabłka umyć, obrać i pokroić w 1 cm kostkę, dodać je do prawie usmażonej jarzębiny, po czym smażyć dalej aż do przezroczystości. Gorący dżem wkładać do gorących słoiczek, dokręcić wieczka i ustawić do góry dnem; tak trzymać słoiczki do wystygnięcia.

### Dżem jarzębinowy z dynią

1,5 kg owoców jarzębiny, 3 kg dyni, 1,5 kg cukru.

Przemrożone, umyte i osączone owoce jarzębiny przesypać na noc 75 dag cukru. Na drugi dzień je smażyć, ok. 15-20 min. Po tym czasie dodać obraną i pokrojoną w 1 cm kostkę dynię, wsypać pozostałe 75 dag cukru i razem smażyć, często potrząsając naczyniem, w którym się smaży konfitura. Kiedy kropla dżemu nie rozplywa się na zimnym talerzyku, dżem przełożyć do wcześniej wyparzonych słoików, zakręcić i odwrócić do góry dnem, przykryć słoiczki kocykiem i pozostawić do wystygnięcia.

### Konfitura z jarzębiny

1 kg owoców jarzębiny (zebraną jarzębinę przed przymrozkami oberwać z baldaszków i przemrozić w zamrażarce), 1,4 kg cukru, 1,5 szklanki wody.

Zebrane baldachy jarzębiny po przymrozkach starannie umyć, otrząsnąć z wody, oberwać jagody, włożyć do wrzącej wody i przez 3-5 min. gotować, następnie odcedzić. W rondlu zagotować wodę, do wrzątku wsypać 1 kg cukru, wymieszać i ugotować syrop, zdjąć szumowiny. Do gorącego syropu włożyć przygotowaną jarzębinę, doprowadzić do wrzenia, po czym odstawić do następnego dnia (podczas stygnięcia konfitury kilkakrotnie wstrząsnąć rondlem wykonując ruch kolisty). W następnym dniu powoli podgrzewać (ale nie zagotować), po czym owoce odcedzić, a do syropu dodać pozostały cukier i ogrzewać, kiedy cukier się rozpuści, zagotować, włożyć jarzębinę, pozostawić konfiturę na ok. 15 min., w tym czasie potrząsać kilkakrotnie rondlem. Następnie konfiturę postawić na małym ogniu, doprowadzić do wrzenia i odstawić z ognia. Czynność tę (podgrzewanie do wrzenia i odstawianie na ok 15 min. powtórzyć 3-4 krotnie). Podczas tych zabiegów jarzębina nasiąka syropem i układa się w syropie równomiernie. Po ostatnim zagotowaniu konfiturę zszumować i gorącą przełożyć do gorących, wyparzonych słoików. Od razu zakręcić nakrętki, odwrócić do góry dnem i schłodzić. Przechowywać w ciemnym pomieszczeniu o temp. pokojowej. Tak przyrządzoną konfiturą dekoruje się torty, mazurki, a także jako konfiturę do mocnej herbaty.

### Parowany sok z jarzębiny i jabłek

1 kg późnych jesiennych jabłek, 30 dag jagód jarzębiny, 15-20 dag cukru.

Owoce umyć, osączyć, jabłka oczyścić z ewentualnych plam i uszkodzeń, wy-

kroić komory pestkowe, pokroić lub poszatkować, połączyć z przemrożoną jarzębiną i cukrem. Wszystkie składniki włożyć do soko-parownika. Soko-parownik postawić na ogniu i ogrzewać wodę utrzymując ją w stanie wrzenia. Po 30-40 minutach, kiedy zacznie spływać rurką sok, podstawić uprzednio wygotowane słoiczki lub butelki. Każde napełnione naczynie od razu zamykać i ostudzić. Przechowywać w zaciemnionym pomieszczeniu. Wykorzystywać jako napój, można go rozcieńczyć wodą.

### Wino z jarzębiny

4 kg dojrzałych, przemrożonych owoców jarzębiny, 6 l wody, 3 g pożywki (fosforan amonowy), 2 dag kwasu cytrynowego lub 3 cytryny albo 5-6 sztuk owoców pigwowca, 2,5-3 kg cukru, 1-2 łyżki miodu.

Przygotować matkę drożdżową. Umyte, obrane i osączone owoce zmiażdżyć lub ugnieść i zalać wrzącą wodą, z której 1 l odlać i zagotować z 1 kg cukru. Po przestudzeniu połączyć moszcz z wodą, cukrem i pożywką, matką drożdżową i kwasem cytrynowym lub sokiem z cytryny, czy sokiem z pigwy (owoce pigwy ugotować w małej ilości wody i precedzić sok). Przygotowane składniki wina dobrze wymieszać, przelać do butli, butlę zamknąć korkiem z waty. Po 7-8 dniach precedzić przez gęste sito wyłożone gazą. Dodać miód, pozostały cukier rozpuszczony w niewielkiej ilości moszczu. Założyć korek z rurką fermentacyjną. Po 8 tygodniach zlać przez wążek do innej butli (mniejszej) i odstawić na rok do dojrzewania. Wino ma piękny kolor i wyjątkowy smak.

### Nalewka jarzębinowa

1 kg owoców jarzębiny (przemrożonej), 1 szklanka spirytusu, 0,5 l wódki, 25 dag cukru, 1 łyżka miodu (lipowy, akacjowy lub wielokwiatowy).

Przemrożone owoce jarzębiny obsuszyć w piekarniku (70°C), następnie przepłukać wrzątkiem i zalać w słoju wódką. Po 3-4 tygodniach płyn zlać, zaś owoce zasypać cukrem i odstawić na 7-8 dni. Kiedy cukier się rozpuści zlać sok i wymieszać z uprzednio zlanym płynem. Jarzębinę przepłukać 1 szklanką przegotowanej, wystudzonej wody i połączyć z nalewką. Wymieszać i przefiltrować przez filtry do kawy, po czym zlać do butelek i odstawić na 6 tygodni, żeby nalewka dojrzała.

### Jarzębiak z rodzynekami

30 dag odszypulkowanych i umytych owoców jarzębiny, zerwanej po pierwszych przymrozkach, na przelomie listo-

pada-grudnia, 2 łyżki rodzynek, 30 dag suszonych śliwek bez pestek (nie wędzonych), 1,5 l czystej wódki, 0,5 l spirytusu, 2 łyżki miodu wielokwiatowego, 1 łyżka cukru.

Osączone owoce włożyć do słoja wraz z rodzynekami i śliwkami, zalać je 1 l czystej wódki i odstawić na miesiąc (słów szczelnie zamknąć), co kilka dni potrząsać słojem. Po miesiącu zlać nalew, a do owoców dodać pół szklanki przegotowanej, ostudzonej wody, wstrząsnąć słojem i odstawić na dwa dni. Zlać płyn znad owoców i połączyć z nalewem. Przelać do słoja, dodać cukier, miód, pozostałe pół litra wódki wymieszanej ze spirytem, słój lub gąsiorek szczelnie zamknąć i odstawić w ciemnym miejscu w temp. pokojowej na 3-4 miesiące. Po tym czasie zlać trunek znad osadu. Osad przefiltrować i uzyskany płyn dodać do nalewki. Rozlać do butelek.

### Jarzębiak z suszonych owoców jarzębiny

2 kg suszonych owoców jarzębiny, 2-3 suszone śliwki (węgiarki kalifornijskie), 1 daktyl, 20 szt. rodzynek, 1 łyżka cukru lub 1 łyżka miodu (najlepszy byłby z kwiatów jarzębiny), 1 l spirytusu, 0,7 l czystej wódki.

Suszoną jarzębinę umyć, posiekać i wymieszać z cukrem lub miodem, śliwkami, daktylem i rodzynekami. Zalać w słoju spirytem i odstawić na miesiąc. Następnie zlać płyn znad owoców do innego naczynia, zamknąć i odstawić. Pozostała w słoju jarzębinę zalać wódką i odstawić na 3-4 dni, po czym wódkę zlać i odstawić na 6 miesięcy. Po tym czasie trunek zlać znad osadu, osad przefiltrować i uzyskany płyn dodać do jarzębiaku. Rozlać do butelek.

### Nalewka – domowy jarzębiaczek inaczey

1 kg owoców jarzębiny, 4 szklanki spirytusu, 25 dag cukru (jeżeli chcemy, żeby był słodszy, to 40 dag), 2-3 szklanki wody. Owoce jarzębiny należy odgoryczyć wysypując je do niedużej ilości wrzącej wody i pogotować 4-6 min., po czym osączyć na sicie, zostawiając je na 2-3 godziny do zupełnego obsuszenia. Następnie wsypać do słoja i zalać spirytem. Odstawić w ciemne miejsce w temp. pokojowej na 5-6 tygodni. Po tym czasie zlać nalew do słoja, zamknąć szczelnie. Pozostałe owoce zalać gorącym syropem sporządzonym z wody i cukru, pozostawić na 2 tygodnie. Po tym czasie wymieszać nalew spirytusowy z syropem zlanym z owoców. Rozlać jarzębiak do butelek i zakorkować. Odstawić na 3-4 miesiące.

Nalewki jarzębinowe mają od dawien dawna uznane zalety nie tylko smakowe, ale przede wszystkim zdrowotne, bowiem jarzębina działa przeciwzapalnie, zalecana jest w zaburzeniach trawienia, poprawia pracę serca, leczy schorzenia pęcherzyka żółciowego i wątroby, kamicy nerkową, choroby pęcherza i żylaki. Oczywiście nalewki pijemy z umiarem, okazjonalnie.

### Suszona jarzębina

Owoce jarzębiny nadają się doskonale do suszenia. Zebrane po przymrozkach, opłukać wraz z baldachami, następnie oberwać, odszypulkować, usunąć zanieczyszczenia i uszkodzone czy pogniecione owoce. Po czym owoce zblanszować, obgotowując przez 2-3 minuty. Obgotowane pozostawić na sicie 2 godziny, żeby dobrze się obsuszyły. Wysuszone rozsypać luźno na blachach wyłożonych pergaminem. Blachy wstawić do piekarnika nagrzanego do temp. 45-50°C (nie wyższej), żeby nie wyciekał z owoców sok. Kiedy owoce się pomarszczą, temperaturę podwyższyć do 70°C i досуścić. Suszone owoce jarzębiny przechowywać w szklanych, szczelnie zamkniętych słojach, zabezpieczając przed dostępem światła.

Suszona jarzębina świetnie nadaje się do przyrządzania napojów, deserów, a przede wszystkim znakomitych nalewek i herbatek.

**Odwar:** 1 łyżkę rozdrobnionych owoców jarzębiny zalać półtorej szklanki wody. Ogrzewać do wrzenia i gotować pod przykryciem na małym ogniu ok. 5 min. Odstawić na 15 min., precedzić. Pić 2-3 razy dziennie po pół szklanki jako lek przeciwbiegunkowy i moczopędny. W biegunce można również stosować konfitury, dżem czy sok jarzębinowy.

### Macerat jarzębinowy

1 łyżkę rozgniecionych owoców zalać 2/3 szklanki przegotowanej zimnej wody i pozostawić pod przykryciem na noc. Rano precedzić i pić porcjami (małym kieliszkiem), w ciągu dnia w utrudnionym wypróżnianiu i niezbyt uporczywych zaparciach.

Do przyrządzania w/w zdrowotnych naparów można wykorzystywać jagody jarzębiny zamrożonej.

JANINA OLSZOWY

## Religia

## NASZA OJCZYZNA JEST W NIEBIE! POŻEGNANIE AGENORA CASSINO



Eucharystia, którą pragniemy pożegnać zmarłego Agenora Cassino - aptekarza dla mieszkańców, pielęgniarkę dla rodziny i najbliższych, oraz żołnierza dla Polski, dla Ojczyzny, ojca rodziny i dobrego męża, ta Eucharystia staje się każdorazowo dziełem Odkupienia człowieka, dziełem, które dokonało się i dokonuje przez mękę, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa.

Rodzina zmarłego pochodziła z Italii. W XIX wieku przybyli do Galicji. Nie wiemy co skłoniło ich do opuszczenia Mediolanu. Bardzo szybko zasymilowali się ze swoją nową, rozdartą przez zaborców Ojczyzną, biorąc czynny udział w jej rozwoju, w pracy na rzecz całej lokalnej społeczności i angażując się w zręczaniu kajdan niewoli.

Dziadek Agenora prowadził w Kolbuszowej jedną z pierwszych aptek. Tak był poważany przez mieszkańców, że przez jakiś czas pełnił funkcję zastępcy Burmistrza. Agenor przyszedł na świat w 1919 r. w Radomyślu Wielkim, skąd po pierwszej wojnie światowej rodzina wróciła do Kolbuszowej.

Kontynuowała tradycje związane z aptekarstwem. W Kolbuszowej prowadziła aptekę „Pod Zbawicielem” - ta nazwa już wskazywała, że leczenie ciała to jedno co uważali za ważne, ale ważnym też było leczenie ducha i duszy człowieka.

Rodzina Cassino nie tylko wrosła w tę małą Ojczyznę, ale dla niej poświęcała także swoje życie.

Nie na darmo w kazaniach sejmowych ks. Piotr Skarga mówił: „*Kto ojczyźnie służy, sam sobie służy, bo w niej jego wszystko się dobrem zamyka*”.

I okazuje się że do dziś, są wśród nas ci co umieli dla tej ojczyzny poświęcić życie, młodość walcząc w różny sposób w jej obronie. Dziś może już zapomniani, żyjący prosto, nie chępiący się swoją niełatwą

drogą życia. Niestety mamy świadomość, że jest ich już coraz mniej. Aż okaże się że wszyscy już odeszli.

**Dzisiaj mamy zaszczyt i wyróżnienie** odprowadzić na miejsce spoczynku i pożegnać Agenora Cassino - żołnierza Armii Krajowej noszącego pseudonim „Galka”, działającego przy placówce AK obwodu „Kefir” w Kolbuszowej.

Jego wojskowa przygoda zaczyna się od wstąpienia na ochotnika do Związku Strzeleckiego „Strzelec”. Brał udział w służbie patrolowej w mieście na początku wojny i w ewakuacji umundurowania, broni i amunicji do Rejonowej Komendy Uzupelnień we Lwowie.

W międzyczasie zmuszony był do pracy w obozie „Baudienst” w Przyłęku przy karczowaniu lasu pod poligon wojsk niemieckich.

Od 1942 roku brał czynny udział w walce partyzanckiej, organizował szkolenia dla sanitariuszy, bezpłatnie dostarczał środki opatrunkowe, chirurgiczne, leki i środki medyczne. Apteka kolbuszowska pełniła wiele funkcji w ruchu oporu, m.in. była skrynką kontaktową w akcji wywiadowczej związanej z pobliskim poligonem doświadczalnym pocisków V-1 i V-2 w Bliźnie.

W czasie akcji „Burza” z bronią w rękę walczył o wyzwolenie Kolbuszowej. Aresztowany przez UB i NKWD w listopadzie 1944 roku – wywieziony został do łagru Jędrzejko- Borowicze na terenie ZSRR.

Odnaczony został:  
Krzyżem Kawalerskim Odrodzenia Polski,  
Krzyżem Zesłańców Sybiru,  
Krzyżem Partyzanckim,  
Krzyżem Armii Krajowej  
i różnymi odznakami okolicznościowymi.

Po powrocie z zesłania, do roku 1980 pracował jako aptekarz w Kolbuszowej - wyłączając okres 11 lat pracy w Błażowej, gdzie został oddelegowany przez Centralę Aptek Społecznych w Rzeszowie - prawdopodobnie dostał nakaz pracy w momencie gdy „w majestacie bezprawia”, 8 stycznia 1951 r., apteka „Pod Zbawicielem” została Cassinom odebrana.

W życiu zawsze kierował się wartościami Bóg, Honor i Ojczyzna. Człowiek wielkiej kultury i wiary. Umiał pochylać się nad biedą ludzką. Szanowany przez ludzi, a jednocześnie cichy i skromny, nigdy nie szukający wyróżnień, rozgłosu - dobry mąż opiekujący się żoną do ostatnich jej chwil życia,



**Ks. Lucjan Szumierz**

dobry ojciec, dziadek i prawdziwy obywatel. Zaprzyjaźniony z kapłanami, przez ostatnie lata opiekę duchową i sakramentalną w Kolbuszowej sprawował nad nim ks. Ryszard Kiwak, kapelan Armii Krajowej.

Jego odchodzenie połączyło się z Wyborami do Parlamentu. W wolnej Polsce każdorazowo traktował je jako obowiązek obywatelski, obowiązek wobec Ojczyzny, którą kochał i szanował. Stąd, w tych ostatnich wyborach, mimo choroby, również uczestniczył, jakby wypełniał ostatecznie już swoje obywatelskie zadanie.

My, chrześcijanie - sensu życia nie znajdujemy tylko w odpowiedzi na pytanie: po co żyć? Pytanie bardziej trafne dla chrześcijanina – to pytanie piękniejsze, które winno brzmieć: Dla kogo żyć?

Taka dewiza życia kryje w sobie odpowiedź na pytanie o sens trudu, poświęcenia, wierności i ofiary, miłości, nieprzespanych nierz naszych nocy i przepracowanych dni.

**Żyjemy po to, aby miłością odpowiedzieć na miłość. Także wtedy gdy ta miłość jest bardzo trudna.**

Chrystus powiedział wyraźnie:

„*Wszystko, co czyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili*” (Mt 25,40)

Na podsumowanie naszego życia będziemy sądzeni właśnie z miłości. Z miłości do Boga, spełnionej w miłosierdziu czynionym wszystkim spotkanym na drodze życia, a więc z miłości do naszych bliskich, rodziców, rodzeństwa, męża, żony, dzieci, sąsiadów, ludzi z którymi się spotykaliśmy.

Ten egzamin pan Agenor zdał celująco.

Kiedy patrzymy na tę trumnę możemy powiedzieć, że skończył się czas zasługiwania dla Agenora Cassino. Nie kończy się jednak jego wędrówka, nabiera ona innego wymiaru, dzisiaj jest ona dla nas wezwaniem, byśmy pamiętali o tych, którzy przekroczyli granice śmierci.

Nas Pan Bóg pozostawia jeszcze i daje nam czas, żeby:

„*być pokarmem, wodą, odzieniem i lekarstwem...*

*aby chlebem pomocy i współczucia się dzielić,*

wodę orzeźwiająca ducha dawać,  
słowem modlitwy nadzieję zapalać  
i przyjaźnią pocieszać ocierając łzy” - jak pi-  
sał (św. Marcin z Tours).

Wprawdzie wiemy, że każda śmierć to znak, że kiedyś wszystko się skończy i z wszystkiego trzeba będzie się rozliczyć. Każda śmierć wzywa nas, żywych, byśmy nie zapomnieli, kim jesteśmy i dokąd idziemy.

Niech nie będzie w nas jednak trwogi, lęku ani strachu. Niech w naszych sercach nie braknie pokoju i ufności, wszak Pismo Święte mówi: „ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują” (I Kor 2, 9).

Sam Chrystus zachęca nas do optymizmu i czyni to z niezwykłą prostotą: „Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzyście w Boga? I we Mnie wiercie. W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było,

to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce. A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem”.

Bóg przygotował dom pełen światła, którym jest On sam. Bóg chce, abyśmy z Nim zamieszkali, już po przejściu bramy śmierci. Pan Bóg chce, abyśmy zamieszkali w domu, którego nikt i nic nie jest w stanie naruszyć. Będzie to dom, w którym nasze obcowanie z Bogiem będzie rzeczywistością nieprzemijającą.

Dlatego w chwilach takich jak dziś pomyślmy, czy nasze życie jest służbą miłości, wszystko co robimy, nawet praca zawodowa ma być czyniona na większą chwałę Bożą.

W życiu każdego z nas w pewnym czasie dokonuje się swoista tragedia, przychodzi chwila kiedy człowiek musi stracić, opuścić to co ukochał, co tworzył, co dawało mu poczucie bezpieczeństwa, co nazywamy tą

małą ojczyzną.

**Ale wówczas od Boga otrzymuje tę drugą, czasem trzecią ostateczną Ojczyznę - Niebieską Ojczyznę, która nie potrzebuje już naszych ofiar aby istnieć. Tę ojczyznę, która w Jezusie Chrystusie umiera za swoje dzieci.**

Św. Paweł tak o niej mówi: „*Nasza bowiem ojczyzna jest w niebie. Stamtąd też jako Zbawcy wyczekujemy Pana naszego Jezusa Chrystusa, który przekształci nasze ciała poniżone, na podobne do swego chwaleb- nego ciała.*”

Dobry, łaskawy Boże, z całego serca dziękujemy Tobie za wszystkie lata życia Agenora i jego małżonki, daj abyśmy wszyscy pamiętali, że przecież tu na ziemi pielgrzymami jesteśmy. Dziękujemy Ci za to, że Ty Boże wielkiej miłości nigdy nas nie opuszczasz.

## Historia

### KOLBUSZOWSKIE LASY PO 1945 R.

**II wojna światowa spowodowała znaczne spustoszenia w kolbuszowskich lasach. Ich stan z 1945 r. zaprezentujemy w oparciu o opisy zamieszczone w niektórych protokołach, które zostały wtedy sporządzone na okoliczność przejścia lasów przez Skarb Państwa.**

Lasy Kamień- Morgi stanowiły jeden wielki kompleks o powierzchni 2112,66 ha. Z tego do rewiru Kamień należało 1117,41 ha, a do rewiru Nart 995,25 ha.

W tym pierwszym rewirze dominował drzewostan jodłowy, z domieszką: buka, grabu, dębu, sosny, świerka olchy, brzozy, jesionu i osiki. W częściach oddziałów 49a, 50b, i 51a znajdował się rezerwat. Był to czysty drzewostan jodłowy, w wieku od 80 do 100 lat, obejmujący obszar 40 ha. Stan jodeł był dobry, średnia ich wysokość była powyżej 30 m.

W rewirze Nart przeważały czyste drzewostany sosnowe, które zajmowały 70% całego obszaru. Pozostałe 30% stanowił las mieszany, w którym sosna była przemieszana z jodłą, świerkiem, grabem, bukiem i olchą. Tak lasy rewiru Kamień, jak i Nart mało ucierpiały podczas działań wojennych. Na ich terenie były również grunta nieleśne: łąki zajmowały obszar - 142,76 ha, role i pastwiska - 47,79 ha, tereny zabudowane - 5,14 ha. Były także zręby i halizny, które zajmowały 36,97 ha. Dość dużo było drzewostanów ponad 80-letnich: 220 ha jodły, 40 ha buka i grabu, 30 ha sosny i 20 ha olchy.

Kompleks leśny Świerczów obejmował obszar 430,80 ha. Z tego powierzchnia zalesiona to - 365,30 ha. Panującym gatunkiem była sosna, która stanowiła 90% drzewostanów. Pozostałe gatunki drzew to: jodła - 5%, olcha - 3%, brzoza, dąb i świerk - 2%.

Nie było halizn. Płazowiny zajmowały zaledwie 0,95 ha, a niezalesione zręby 4,36 ha. Drzewostanów w V klasie nie było wcale, a w kl. IV niewiele, bo 51,88 ha. Najwięcej było drzew w I i II klasie, a więc tych bardzo młodych, bo w wieku do 40 lat. Rosły na 230,57 ha. Zajmowały zdecydowaną większość terenów zalesionych. Role, pastwiska, łąki, sady, zabudowania, wody, rowy, drogi, linie i bagna obejmowały obszar 65,5048 ha. Podczas działań wojennych żyjące tu dzikie zwierzęta zostały prawie zupełnie wytepięne. Pozostały tylko dwie sarny, jeden rogacz, jeden lis i 12 zajęcy.

Lasy rewiru Klaudiuszówka obejmowały obszar 822 ha. Tereny zalesione zajmowały 650 ha. Gatunkiem dominującym była sosna, miejscami zmieszana ze świerkiem i jodłą. Drzewostany prezentowały się słabo. Były mocno przerzedzone. Dużo lepiej wyglądały młodniki sosnowe z domieszką dęba. Halizny i zręby zajmowały 84,68 ha, role i pastwiska 41,99 ha, a nieużytki, którymi były zwykle bagna - 45,33 ha. Nie było drzewostanów ponad 80 letnich. Najwięcej było drzew wieku od 40 do 60 lat. Zajmowały obszar ponad 344 ha.

Kompleks leśny Werynia zajmował powierzchnię 732,52 ha. Z tego na największy rewir Kłapówka przypadła 539,24 ha. Dwa pozostałe rewiry, Werynia i Dymarka, były dużo mniejsze. Ten pierwszy obejmował 153 ha, a drugi tylko 40,28 ha. Z tych rewi-



Wojciech Mroczka

rów zaprezentujemy ten, który dzisiaj należy do nadleśnictwa Nowa Wieś, to jest rewir Werynia. Jego tereny zalesione zajmowały 109,05 ha, z tego 2 ha stanowiły halizny i zręby. Stawy były na 38 ha, a drogi, nieużytki, łąki i role zajmowały 5,55 ha. Panującym gatunkiem była sosna, a współpanującym olcha i brzoza. Tworzyły drzewostany czyste lub mieszane. Na całym obszarze rewiru występował również dąb, jesion i osika. Zdecydowana większość drzewostanów były w wieku do 60 lat. Tych mających od 60 do 80 lat było tylko 7,85 ha. Nie odnotowano tych najstarszych, powyżej 80 lat. Na skutek działań wojennych straty w drewnie były bardzo duże. W niektórych oddziałach szacowano je nawet na 90%. Podobnie było z żyjącymi tu zwierzętami. Oszacowano, że rewir ten utracił 50 jeleni, 100 saren i 400 zajęcy.

W lasach leśnictwa Poręby Dymarskie panującym gatunkiem była sosna, która dominowała na gruntach piaszczystych. Na tych bardziej urodzajnych dość znaczne domieszki stanowiły: dąb, jodła, buk, grab i brzoza. Najwięcej było drzewostanów w wieku od 1 do 20 lat, które były na obsza-

rze 282,5 ha. Te w klasie II, a więc w wieku od 21 do 40 zajmowały 229,3 ha. Starszych było już bardzo niewiele, bo te mające od 41 do 60 lat zajmowały obszar 69,09 ha, a tych od 61 do 80 lat było zaledwie - 2,77 ha. Drzewostanów liczących ponad 80 lat nie odnotowano wcale. Świat zwierząt na terenie tego leśnictwa podczas działań wojennych też poniósł straty. Szacowano je na: 4 jelenie, 20 saren, 10 rogaczy, 3 dziki, 40 zajęcy i 2 lisy.

Drzewostany leśnictwa Lipnica zajmowały obszar 1393,45 ha. Halizny i zrębów było 63,37 ha, ról i pastwisk 14,92 ha, łąk - 11,04 ha, terenów zabudowanych 1,22 ha. Bardzo duży obszar, bo aż 78,75 ha zajmowały nieużytki, którymi były przede wszystkim bagna. Panującym drzewem była sosna. Poszczególne klasy wiekowe drzewostanów zajmowały obszar: klasa I - 344,42 ha; klasa II - 383,51 ha; klasa III - 356,94 ha; klasa IV; klasa V (powyżej 80 lat) - 70,21 ha. Zapisy w protokole przekazania tego lasu nie informują jakie zwierzęta w nim żyły. Jednak relacje ówczesnych mieszkańców Lipnicy potwierdzają, że, mimo iż świat zwierząt w czasie wojny został znacznie przeredzony, to jednak na terenie tego leśnictwa, tuż po wojnie spotkać można było: dziki, lisy, sarny, zajęce, jelenie i cietrzewie. Zatrzymywały się tu również żurawie, a w przepływającej obok leśnictwa rzeczce było mnóstwo raków.

Obszar kompleksu leśnego zwanego „Dziadowe Góry” oszacowano na 115 ha. Z tego aż 30 ha stanowiły halizny i płazowiny. 60 ha to drzewostany w wieku od 1 do 20 lat, a pozostałe 30 ha lasu było w wieku od 21 - 40 lat. Starszych drzewostanów nie było wcale. Stan tych lasów przedstawiał się bardzo źle, co odnotowano w protokole ich przekazania na rzecz Skarbu Państwa, w którym zapisano: *Z powodu podmokłych i pagórkowatych terenów jak również złego zakulturowania stan drzewostanu jest po prostu oplakany[...] Skutkiem działań wojennych zostało wypalone około 8 ha drzewostanu. Również przez Wojska Armii Czerw. zostały drzewostany silnie uszkodzone.*

Majątek leśny „Hadykówka” zajmował obszar 359,87 ha. Z tego tereny zalesione stanowiły - 324,51 ha, łąki - 26,72 ha, role i pastwiska - 2,93 ha, linie i rowy - 5,61 ha, a pod terenami zabudowanymi było tylko 10 a. Panującym gatunkiem była sosna z domieszką brzozy, olchy i jodły. Pojedynczo występował również dąb, buk i grab. Najwięcej było drzewostanów w klasie III. Obejmowały obszar 187,32 ha. W klasie pierwszej, a więc tych najmłodszych w wieku od 1 - 20 było 41,41 ha. Tych trochę starszych liczących od 21 do 40 lat niewiele więcej, bo 55,09 ha. Tylko 16,22 ha zajmowały drzewostany w wieku od 61 do 80 lat. Drzewostanów powyżej 80 lat nie odnotowano wcale.

Kompleks leśny „Hucisko” zajmował obszar 236,5 ha. Drzewostanów sosnowych było 219 ha, z tym, że 15 ha stanowiły halizny, a 6 ha płazowiny. Były również zwarte kępy olszy czarnej, które zajmowały 12,5 ha. Pojedynczo na skraju lasu występowała także: brzoza, modrzew i dąb. Najwięcej było drzewostanów sosnowych w wieku od 1 - 20 lat, które zajmowały obszar 90 ha. Tych najstarszych powyżej 80 lat było tylko 5 ha. Nie wiele więcej terenu zajmowały te w wieku od 61 do 80 lat. Było ich zaledwie 8 ha. W protokole przejścia zanotowano, że las był zdewastowany tak przez okupanta, jak i gospodarkę przedwojenną oraz okoliczną ludność. W sprawie granic lasu w protokole odnotowano: *Las zupełnie otwarty, rowów granicznych przeważnie brak, gdzie są to zupełnie zamulone i zarośnięte, rogatki zupełnie brak.* Zapisano również, że leśne zwierzęta zostały całkowicie wybite przez oddziały Armii Czerwonej stacjonujące w okolicznych wioskach. Straty powstałe w wyniku działań wojennych oszacowano na 230 kubików drewna użytkowego i 400 drewna opałowego.

Kompleks leśny Wilcza Wola obejmował obszar 1132,06 ha. Z tego 832,48 ha stanowiła drzewostany, halizny, zręby niezalesione oraz płazowiny - 78,5 ha, nieużytki - 11,31 ha, linie podziału przestrzennego drogi i rowy - 11,15 ha. Grunta ekonomiczne i stawy rybne zajmowały 198,62 ha. Stan drzewostanów przedstawiał się słabo z powodu podmokłych terenów i zaniedbania prac melioracyjnych. Olbrzymie szkody były spowodowane przez rabunkową gospodarkę okupanta. Szczególnie dużo wilczowolskich lasów zostało wyciętych podczas budowy przez Niemców największego obiektu poligonowego tzw. Gross Schiessbahn. Las na tym odcinku był wyrabany na szerokości jednego kilometra w linii od zachodniego krańca Zmysłowa aż po Gwoździec. W wyniku takiej rabunkowej gospodarki tutejsze lasy były bardzo zniszczone. Panującym gatunkiem była sosna, ale w wieku od 61 do 80 lat było jej tylko 27,07 ha, a tej powyżej 80 lat jeszcze mniej, bo zaledwie 5,51 ha.

Kompleks leśny „Zapole” zajmował obszar 42 ha. Gatunkiem panującym była sosna, która rosła na powierzchni 39,5 ha. Występowała również olsza i brzoza. Las był zaniedbany z powodu działań wojennych, jak i szkód wyrządzonych przez ludność okolicznych wsi. Granice nie były oznaczone. Nie było rowów granicznych. Drzewostanów powyżej 60 lat nie odnotowano wcale. Najwięcej było tych liczących od 1 do 20 lat, które rosły na 26 ha. Dzikie zwierzęta w czasie wojny zostały zupełnie wybite przez żołnierzy Armii Czerwonej i okolicznych kłusowników.

Lasy kompleksu w Nowej Wsi obejmowały obszar 498,36 ha. Z tego drzewostany

zajmowały 471,96 ha, halizny i zręby - 0,52 ha, role i pastwiska - 11,72 ha, łąki - 10,06 ha, nieużytki - 3,74 ha, tereny zabudowane 0,36 ha. Panującym gatunkiem była sosna z domieszką jodły, świerka, buka, dębu, brzozy i osiki.

Lasy majątku Trześń zajmowały obszar 149 ha i składały się z trzech kompleksów. Największy z nich liczył 122 ha. Dwa pozostałe były niewielkie gdyż były o powierzchni 15 i 12 ha. Panującym gatunkiem była sosna z domieszką brzozy, jodły i dębu. Drzewostan był mocno zdewastowany przez gospodarkę przedwojenną i wojenną oraz szkody jakie wyrządzała okoliczna ludność. Tych powyżej 80 lat nie było wcale. Natomiast te w wieku od 61 do 80 lat zajmowały obszar tylko 5 ha. Łąk było 15 ha. Na ich obrzeżach był pas wierzby i wikliny. Halizny jakie były w lesie powstały od wybuchów torped i granatów. Las był zupełnie otwarty. Brak było rowów granicznych i rogatki. Zwierzyna została prawie zupełnie wybita przez stacjonujące oddziały Armii Czerwonej.

Lasy majątku Kosowy tworzyły trzy kompleksy o nazwach: Jadźwiny, Politówka i Bory. Panującym gatunkiem była sosna z domieszką: brzozy, świerka, dębu i osiki. W wyniku działań wojennych drzewostany w niektórych oddziałach zostały zniszczone nawet w 50%. Straty w zwierzynie łownej szacowano na: 60 zajęcy, 6 saren, 2 rogacze i 2 lisy. W protokole przejścia tych lasów przez Skarb Państwa nie odnotowano drzewostanów powyżej 60 lat.

Pewnych informacji o kolbuszowskich lasach z tego powojennego okresu dostarcza nam również zachowany opis taksacyjny z 1 października 1946 r. Należy jednak zaznaczyć, że dotyczy tylko tych lasów, które należały wówczas do Państwowego Nadleśnictwa Kolbuszowa. W jego strukturach było wtedy pięć leśnictwa: Nowa Wieś, Poręby Dymarskie, Poręby Kupieńskie, Świerczów i Werynia. Lasy zajmowały 4292,5 ha. Najwięcej było drzewostanów sosnowych - 3306,47 ha, a następnie jodły 365,96 ha, brzozy - 267,1 ha, olszy - 265,81 ha. W niewielkiej ilości występował: buk - 10,83 ha, dąb - 14-47 ha, świerk - 13,63 ha, modrzew - 5,82 ha oraz osika - 26,19 ha. Odnotowano również, że sosna wejmutka zajmowała obszar wielkości 1,52 ha, grab 1,25 ha, jesion - 0,37 ha. Drzewostany ponad 100 letnie tworzyła tylko sosna i jodła. Były one w bardzo znikomej ilości. Sosnowe zajmowały zaledwie 1,25 ha, a jodłowe - 0,29 ha. Niewiele więcej było drzewostanów w wieku 80 - 100 lat. W tej klasie wiekowej było: sosny - 53,39 ha, jodły - 17,84 ha, buka - 1,03 ha. Halizny i zręby zajmowały aż 513,49 ha. Płazowin było dużo mniej, bo 104,99 ha.

## CMOLAS - WARTO O TYCH LUDZIACH WSPOMNIEĆ!

### MICHAŁ MOKRZYCKI

Ps. Okupacyjny: „Bartnik”, „Chmura” i „Orlik” - ur. się w 1916 r. w Cmolasie. Szkołę powszechną ukończył w swojej rodzinnej miejscowości, a następnie kontynuował naukę w niedalekim Gimnazjum i Liceum w Mielcu. Był czynnym zawodnikiem - juniorem szkolnego klubu sportowego w piłce nożnej. Dwa lata przed maturą uległ kontuzji, nastąpiło zwichnięcie stawu biodrowego. Mimo różnych zabiegów znachorskich i leczenia noga już nie wróciła do normy. Zmuszony był przerwać naukę, rozstając się z marzeniem o wstąpieniu do służby wojskowej. Z laską i rowerem nie rozstał się do końca swego życia.

W 1937 r. przyjął pracę pomocnika sekretarza w miejscowym Urzędzie Gminy w Cmolasie. Po zakończeniu wojny obronnej w 1939 r., w której nie mógł brać udziału, już w październiku wstąpił w szeregi Związku Walki Zbrojnej (ZWZ), kontynuującej walkę z okupantem niemieckim w konspiracji - podziemiu Armii Polskiej. Chciał coś zrobić i służyć swojej Ojczyźnie. Najpierw ze swojego biura zabrał zdeponowany na żądanie okupanta odbiornik radiowy, ukrył go w domu kolegi i razem wysłuchiwali wiadomości nadawanych po polsku z rozgłośni londyńskiej. Notował te informacje, przepisywał na maszynie i kolportował wśród mieszkańców Cmolasu i okolicznych miejscowości, z ostrożnością przed donosicielami.

W lecie 1940 r. odwiedził go kolega z mieleckiego Gimnazjum - Władysław Jasiński ps. „Jędrus” - i zaproponował mu kolportaż podziemnej gazety „Odwet” na terenie gminy Cmolas. W krótkim czasie dotarł także z nią do Kolbuszowej, Raniżowa. Po utworzeniu struktur AK-owskich w powiecie kolbuszowskim (Obwód AK) pod kryptonimem „Kefir”, Michał Mokrzycki przyjął pseudonim, o czym już wspominałem - „Bartnik”, „Orlik” - i został mianowany przez komendanta Obwodu AK w Kolbuszowej szefem referatu Prasy i Propagandy. Po wyspie kolbuszowskich „Jędrusiów” i ich aresztowaniu zmienił nazwisko na Michał Rzeszutek i zamieszkał za Wisłą, w miejscowości Buda, skąd nawiązał ścisłe kontakty z Władysławem Jasińskim i innymi dowódcami AK. Także i on był poszukiwany. Aresztowany został jego brat Andrzej, u którego Michał się ukrywał. Gospodarstwo rolne, dobrze prosperujące, w dniu aresztowania zostało rozgrabione przez Gestapo. An-

drzej Mokrzycki, brat Michała, w czasie ucieczki w drodze do obozu koncentracyjnego za Dębicą został zastrzelony.

Gazetka „Odwet” ukazywała się jednak przez cały okres okupacji niemieckiej. W zakresie kolportażu i propagandy był niezastąpiony i odważny. Po rozwiązaniu AK i ponownym „zniewoleniu” nadal prowadził działalność konspiracyjną w ramach WiN-u, za co był inwigilowany i nękanym przez kolbuszowskich UB-owców, a także aresztowany. Wyjechał na Ziemię Odzyskaną i tam zmarł w 1977 r.

### Ks. prałat STANISŁAW JAGŁA

Urodził się 11 kwietnia 1909 r. w Kijonach (Kielecczyzna). Do parafii Cmolas przybył 17 września 1940 r. z parafii Bystra k/Gorlic, gdzie przez 12 miesięcy pełnił rolę administratora parafii, gdyż miejscowy proboszcz, jako kapelan, zmobilizowany został do polskiej armii.

Do wyboru miał trzy parafie, a wybrał Cmolas. Szybko wrósł w to środowisko, dzięki pracującym tu od kilku lat wikariuszom, a także Antoniemu Wyce - kierownikowi Szkoły Powszechnej i por. WP Józefowi Mickowi - tutejszemu dowódcy AK. Pierwszym przykrym wydarzeniem dla nowego proboszcza było wysiedlenie jego przez okupanta niemieckiego z plebanii, w której zagnieździł się niemiecki bauer - Kokot oraz kilku osobowa ekspedycja żołnierzy niemieckich dla jego ochrony. Tenże Niemiec był kierownikiem firmy budującej m.in. drogi, budynki wokół poligonu - Dęby. Ks. St. Jagła zamieszkał w budynku Ochronki Sióstr Służebniczek w Cmolasie.

Proboszcz oficjalnie nie należał do AK, ale był jej orędownikiem i duchowym przywódcą. Wszelkie rozkazy czy postanowienia kierownictwa placówki AK znał, a przekazywał je ks. Stanisław Stęsieka - wikariusz, u którego w mieszkaniu odbywały się narady kierownictwa Placówki AK przy udziale Komendanta Obwodu „Kefir” - „Boryny” (Kordyszewski - Rządcki).

Ks. St. Jagła aktywnie działał przy współdziałaniu Antoniego Wyki, żołnierza AK w tzw. Radzie Gospodarczo-Opiekuńczej (RGO). W czasie wkraczania żołnierzy Armii Czerwonej do Cmolasu na każdym niemal czołgu byli partyzanci AK. Po ciężkiej okupacji witano ich z radością, nie wiedząc, że przyjdzie wkrótce „czas zniewolenia”. Jego pierwszą czynnością gospodarczą było uporządkowanie cmentarza parafialne-



Marian Piórek

go. Stało się to już w maju 1945 r. Pod kierownictwem jego rodzonego brata, ks. zakonnego, odbyło się karczowanie sosen i dębów oraz ostregi na całym terenie cmentarnym. W niedługim czasie powstały alejki doprowadzające do grobów. Ksiądz proboszcz był zamiłowany rolnikiem, często wyruszał na spacer w pole, bo doglądać upraw i cieszyć się urodzajem. Przecież przy plebanii był folwark - gospodarstwo rolne. Jakże często sam gorliwie pracował w polu. Założył w obejściu plebanii i kościoła piękny sad, który był jego oczkiem w głowie, sam go doglądał i pielęgnował. Sprowadził dla ludności sporo drzewek owocowych i za jego przykładem w okolicy powstawało wiele przydomowych sadów. Głównym jego przedsięwzięciem jednak, któremu poświęcił się be reszty, była budowa nowej świątyni. W jego realizacji był niezmordowany, od świtu do nocy organizował wokół tej budowy pracę. Trzeba wspomnieć, że ks. Jagła i ks. St. Sudoł z Dzikowca (Kopcie) otrzymali obaj pozwolenie na budowę kościoła, co było unikatem na te czasy. Pierwsze prace przygotowawcze do budowy kościoła ruszyły w 1955 r. od gaszenia wapna i budowy cegielni na „Pańskim Polu”. Rozpoczęcie budowy kościoła parafialnego rozpoczęło się w 1956 r., zaś zakończono budowę w 1961 r. - 6 listopada. Proboszcz odprawił mszę św. W trakcie budowy kościoła, gdy brakowało robotników, często był widziany jak, ubrudzony wapnem i gliną, pracował w pocie czoła. W wolnych chwilach odwiedzał rodziny, znał ich wszystkie radości i troski. Służył każdemu radą i pomocą. Dla siebie nigdy nie miał czasu. Jeździł starą, zniszczoną już „Syrenką”, którą otrzymał od brata. Chodził przez całe życie w jednej sutannie i jednym płaszczu. Po zrealizowaniu swojego głównego celu, tj. wybudowaniu kościoła parafialnego, przystąpił do uporządkowania budownictwa sakralnego i parafialnego. Budynek szpitala dla ubogich obok Kościoła p.w. „Przemienienia Pańskiego”, wybudowany jeszcze w 1646 r. i zniszczony



przez upływ czasu, rozebrał w 1962 r. Na Dom Opieki przeznaczył stary budynek plebanii, a wybudował nową plebanię. W 1979 r. wydał polecenie o przeniesieniu kościoła p.w. Św. Stanisława i Wojciecha do Porąb Dymarskich.

Mimo olbrzymiego zaangażowania się w budowę kościoła parafialne-

go, w latach 50-tych ub. wieku chciał wybudować jeszcze dwa zadaszania na przystankach PKS, oraz chodnik - od kościoła do głównej krzyżówki, ale władze gminne nie wyraziły wówczas zgody. Zmarł 10 stycznia 1994 r. i spoczywa na cmentarzu parafialnym w Cmola-sie. Warto było przypomnieć czyny i ce-

chy tego gorliwego i wielce zasłużonego księdza, a które obecny papież - Ojciec św. Franciszek gloryfikuje! (*Marian Piórek, Małgorzata Mazur kl. III TŻ - ZSR Werynia, 1992 r.*)

## Zdrowie

### SUPLEMENTY DIETY - CO JEST PRAWDĄ

**Napędzani reklamami coraz częściej sięgamy po suplementy diety, które są na wyciągnięcie ręki w aptekach i wielu placówkach handlowych. Należy jednak pamiętać, że suplement zasadniczo różni się od lekarstwa. A różnice te są diametralne. Wszystkie dopuszczone do obrotu lekarstwa podlegają systemowi GMP (Good Medical Practice) czyli Krajowej Komisji Terapeutycznej i Inspektorowi Farmaceutycznemu. Natomiast suplementy diety podlegają Głównemu Inspektorowi Sanitarnemu, czyli tak, jak każdy produkt spożywczy.**

Dla lekarzy ogromnym problemem jest odbiór społeczny suplementów diety. Wśród pacjentów utarło się bowiem przekonanie, że jeśli przyjmują coś w kształcie tabletek, kapsułek, kropelek - to musi być lek. Niewiele osób czyta ulotkę dołączoną do opakowania. Dlatego przypominam, że suplement jest żywnością (a nie lekiem !!!) zgodnie z definicją obowiązującą w Unii Europejskiej.

Różnica między lekiem a suplementem jest ogromna. Polega na tym, że tak naprawdę nie wiemy, jaka substancja jest czynna w suplementie, jaka jest jego bioprzyswajalność (czyli wchłanianie), biodegradowalność (czyli rozpad i wydalanie z organizmu), oraz jaka jest jego aktywność w organizmie. Nie prowadzi się również monitoringu działań niepożądanych ani toksycznych.

W przypadku leku działania niepożądane są wpisane w charakterystykę produktu leczniczego - to jeden z wymogów pozwalających na jego dopuszczenie do obrotu. Każdy lek przechodzi 3 fazy badań klinicznych. Czwarta faza tych badań nigdy się nie kończy. Zdarza się, że nawet najlepszy lek, wykonany ze sztuką farmaceutyczną i wiedzą medyczną, może wykazać skutki, o których wcześniej nie wiedzieliśmy. Do tej pory zbierane są informacje na temat działania np. kwasu salicylowego, choć jako polopiryna została dopuszczona do leczenia 100 lat temu. W przypadku suplementów najpierw musi zostać wykazane działanie niepożądane, by odpowiednie służby sanitarne mogły się zwrócić do producenta. Jeśli chodzi o skład suplementu, musimy wierzyć w to co producent deklaruje na opakowaniu. Nikt nie kontroluje zawartości substancji w suplementach. Badanie Instytutu Leków

przed 10 laty wykazało, że 15% suplementów nie zawierało substancji, które były zadeklarowane na opakowaniu. Przepisując moim pacjentom lek, po pewnym czasie spodziewam się konkretnego efektu. Pacjent spożywając suplement często nie odczuwa żadnego efektu. Nie wiemy w jakie interakcje suplement diety wchodzi z lekami i z żywnością. Świadomie wprowadzamy do organizmu kolejną substancję chemiczną, a jednocześnie pacjenci życzą sobie, aby w żywności było jak najmniej chemii.

10 lat temu Amerykańskie Towarzystwo Anestezjologiczne zrobiło listę substancji, leków i suplementów - również pochodzenia roślinnego - które muszą być odstawiłone przed zabiegami operacyjnymi. Na przykład czosnek w naturalnej postaci i niewielkich ilościach działa korzystnie na nasz organizm - ale jeśli pacjent spożywa skoncentrowany wyciąg czosnku, np. allicynę, to rośnie ryzyko zaburzeń krzepnięcia krwi. Medykalizacja suplementów diety jest praktyką coraz częstszą chociaż niezgodną z prawem. Suplementy diety coraz bardziej udają leki pod względem opakowań i nazewnictwa, jak i dołączanych w chwili obecnej ulotek. Od kilku lat lekarze wypytyują pacjentów przy każdej wizycie nie tylko o zażywane lekarstwa, ale o wszystkie substancje. Raporty amerykańskie określają, że w USA rocznie umiera ok. 35 tys. osób powodu interakcji lekowej po spożyciu suplementów diety. W Polsce takich raportów nie ma, ale muszą zdarzać się takie przypadki, gdyż stosujemy takie same leki. Rynek suplementów powinien podlegać zupełnie innej kontroli niż obecnie. Nie tak szczegółowej jak leki, ale zawartość podawanych substancji powinna być



Dr n. med. Jarosław Ragan

sprawdzana. Przykładem są preparaty magnezu. Jako suplement diety jest ich kilkadziesiąt, ale wartość uzupełniania magnezu mają tylko 4. Z kolei odpowiedzialność lekarza powinna polegać na tłumaczeniu, że leki to jedno, a suplementy, czyli elementy codziennego żywienia, to druga strona leczenia. W Polsce w handlu mamy ok. 15 tysięcy suplementów, corocznie pojawia się do 3 tysięcy nowych preparatów.

Czy oznacza to, że lekarz powinien całkowicie odradzać przyjmowanie suplementów? Jestem przekonany, że nie. Wśród naszego społeczeństwa występują niedobory pewnych substancji i witamin, co może być uzupełniane suplementami. Niedobory, z którymi się spotykamy, to niedobory kwasów omega 3, kwasu foliowego, żelaza u młodych kobiet, u starszych brak substancji odbudowujących chondroitynę na powierzchni stawowych. Przypomnę jednak, że: po pierwsze - nie każdy suplement zawiera taką ilość substancji, która jest potrzebna naszemu organizmowi; po drugie - spytajmy, czy suplement, jaki chcemy zażyć, nie spowoduje niekorzystnych interakcji z lekami, które już zażywamy; po trzecie - nie powinniśmy zażywać więcej niż 2 suplementów w tym samym czasie - jeżeli zażywamy ich więcej, to nie wiemy ile się ich wchłonie i jaka będzie reakcja pomiędzy nimi.

DR N. MED. JAROSŁAW RAGAN

## Sport

## NIE MA RADOŚCI BEZ NIEPODLEGŁOŚCI

Już po raz III Kolbuszowski Klub Nordic Walking włączył się w obchody Święta Niepodległości w naszym mieście. Zapaleni chodziarze spotkali się na parkingu przy budynku Starostwa Powiatowego, by we wspólnym marszu, do wtóru werbla, różnym krokiem przemaszerować ulicami miasta w kierunku stadionu. Uczestnicy marszu ubrani byli w białe i czerwone stroje, tak aby idąc tworzyli flagę. Przed wyruszeniem każdy z uczestników otrzymał pamiątkowy kotylion w barwach narodowych. Mimo niesprzyjającej pogody w marszu wzięło około 30 osób. Byli to nie tylko członkowie Klubu, ale także mieszkańcy Kolbuszowej. Ważnym akcentem był udział uczniów szkoły podstawowej i szkół średnich. Biało-czerwona kolumna szła ulicą 11 listopada, Parkową następnie wokół Rynku tak, aby ulicą Piłsudskiego dojść na stadion. Tu tradycyjnie już, zrobiono wspólne pamiątkowe zdjęcie, po którym uczestnicy zasiedli do ciepłego posiłku i herbatki.



Zapaleni chodziarze uczcili Święto Niepodległości

Nad bezpieczeństwem maszerujących czuwały służby porządkowe: Policja oraz Straż Miejska, którym serdecznie dziękujemy za dbałość o bezpieczeństwo na trasie, zwłaszcza podczas przechodzenia przez jezdnię.

Dziękujemy wszystkim uczestnikom Marszu za przybycie i wspólne świętowanie Niepodległości.

Zapraszamy do udziału w innych Marszach i imprezach organizowanych przez Kolbuszowski Klub Nordic Walking

## JESIENNE ROZGRYWKI LSO W DEKANACIE KOLBUSZOWA – WSCHÓD

*„Sport ujawnia (...) nie tylko bogate możliwości fizyczne człowieka, ale także jego zdolności intelektualne i duchowe”* – te słowa wielkiego człowieka, bł. Jana Pawła II, towarzyszyły od samego sobotniego rana (14 listopada br.) wszystkim ministrantom biorącym udział w jesiennych rozgrywkach w halowej piłce nożnej o Puchar Dziekana Kolbuszowa – Wschód.

W turnieju tym wzięło udział 14 drużyn z parafii i miejscowości: Kolbuszowa Górna, Cmolas, Hadykówka, Mechowiec, Werynia, Kupno, Kolbuszowa – Wszystkich Św. Rozgrywki odbyły się w sali widowiskowo-sportowej w Cmolasie.

Po kilkugodzinnej zaciętej rywalizacji, przy gorącym dopingu kibiców, pierwsze

miejsce w kategorii szkół podstawowych zdobyła drużyna ministrantów z parafii **Kupno**, drugie z **Kolbuszowej – Wszystkich Św.**, a trzecie z **Cmolasu**. W kategorii szkół gimnazjalnych pierwsze miejsce zdobyła drużyna z parafii **Werynia**, drugie z **Cmolasu** i trzecie z **Mechowca**.

Puchary i nagrody wręczyli: ks. dzie-

kan Kazimierz Osak, ks. wicedziekan Lucjan Szumierz oraz wójt Gminy Cmolas Eugeniusz Galek.

Zwycięzcom gratulujemy, a księżom opiekunom, sponsorom, sędziom, służbie medycznej dziękujemy za pomoc w zorganizowaniu rozgrywek.

KS. JACEK HAJDUK



Super się grało!

# KWESTA 2015



